

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 172 (1288) B C D KIELCE, WTOREK, 21 LIPCA 1953 R.

Apel Zarządu Głównego ZMP do młodzieży w sprawie zwalczania sionki ziemniaczanej

CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA!

Zwracamy się do was w ważnej sprawie. Naszym uprawom ziemniaczanym zagroziło wielkie niebezpieczeństwo — sionka ziemniaczana.

traktując jako jedno z najważniejszych zadań, o ogromnym znaczeniu dla wsi i kraju.

Wielkie zwycięstwo załogi siłowni Jaworzno II

Dwa turbozespoły sztandarowej budowy energetyki w planie 6-letnim rozpoczęły pracę

19 bm. w przededniu Święta 22 Lipca, IX rocznicy wyzwolenia i rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczęły pracę dwa potężne turbozespoły sztandarowej budowy energetyki, siłowni-giganta Jaworzno II. I etap budowy siłowni Jaworzno II został zakończony.

Władze radzieckie przekazują Austrii elektrownię wodną

WIENIEN (PAP). Dnia 17 lipca w Wiedniu między Zarządem mienia radzieckiego w Austrii a ministerstwem transportu i znacjonalizowanych przedsiębiorstw podpisano zostało porozumienie w sprawie przekazania rządowi austriackiemu wszystkich aktywów budowanej obecnie elektrowni wodnej Ibbes-Persenbeig.

Dzieci wychodźców polskich z Francji i Belgii przybyły na wakacje do kraju

Flagowym statkiem polskim „Batory” przybyło na wakacje do Polski około tysiąca dzieci wychodźców polskich z Francji i Belgii. Miłych gości serdecznie witały tysiączne rzesze mieszkańców Gdyni.

W godzinach popołudniowych młodzież udała się w dalszą drogę do uzdrowisk Dolnego Śląska, wczasowisk Centralnej Polski i domów wypoczynkowych Wybrzeża.

bieszak dekorują 123 najbardziej zasłużonych ludzi jaworzniackiej budowy wysokimi odznaczeniami państwowymi. Zbliży się kulminacyjny punkt uroczystości. Wiceprezes Rady Ministrów — Jaroszewicz i zaproszeni goście przechodzą do hali nastawni. Piękne, polyskujące niklem, szkłem i lakierem wnętrza hali wypełnione jest precyzyjnymi aparatami pomiarowymi. Dyżurny ruchu nastawni inż. Marian Lizak składa wiceprezowski Rady Ministrów Jaroszewiczowi meldunek o gotowości siłowni Jaworzno II do podjęcia eksploatacji.

W Warszawie odbyło się I plenarne posiedzenie Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

W Warszawie odbyło się I Plenarne Posiedzenie Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, która na wniosek I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, powołana została uchwałą Prezydium Rządu z dn. 30 maja br. Do Rady, której pierwszy skład powołał na podstawie tej uchwały Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, wchodzi 56 osób, to wyróżniający się przewodniczący i członkowie aktywni spółdzielni produkcyjnych, przedstawiciele rad narodowych, Ministerstwa Rolnictwa, państwowych ośrodków maszynowych, rolniczych instytutów naukowo-badawczych oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych. Członkami Rady, na której przewodniczącym Prezydium Rządu powołał Edmunda Pszczołkowskiego — sekretarza KC PZPR, są m. in.: Stefan Ignar — zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Józef Ozga — Michalski — wicemarszałek Sejmu PRL i Czesław Domagała — wicemin. Rolnictwa.

Najliczniej reprezentowani są

Wiceprezes Rady Ministrów podchodzi do tablicy rozdzielczej. Wśród gorącej owacji zebranych przekręca włącznik. Na sieć wysokiego napięcia wtargnął potężny strumień energii elektrycznej.

W Radzie przewodniczący spółdzielni produkcyjnych. Na I Plenarnym Posiedzeniu, w którym udział wzięli minister Rolnictwa Jan Dąb Kocioł i minister PGR Hilary Chelchowski — Rada Spółdzielczości Produkcyjnej omówiła swą rolę i najważniejsze zadania na tle osiągnięć i rozwoju ruchu spółdzielczego w naszym kraju oraz dokonała wyboru Prezydium Rady i komisji.

Zagajając posiedzenie przewodniczący Rady — Edmund Pszczołkowski przedstawił poważny dorobek ruchu spółdzielczości produkcyjnej, gospodarze i organizacje nie osiągnęły naszych gospodarstw zespołowych jak również istniejące jeszcze trudności i słabości, występujące w niektórych spółdzielniach. Podkreślając przeszło dwukrotny w ubiegłym okresie rocznym wzrost ilościowy spółdzielni produkcyjnych i narastające stale wśród małych i średnich rolnych chłopów przekonanie o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną — mówca wskazał, że jedną z najważniejszych dźwigni dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest — obok tworzenia nowych spółdzielni — wszechstronne umacnianie i rozwój już istniejących. W realizacji zadań w tej dziedzinie, nakreślonych w przemówieniu Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, na I Zjeździe Spółdzielczości oraz w uchwałach Zjazdu — poważna rola przypada Radzie Spółdzielczości Produkcyjnej.

Każdy z was rozumie, jakie znaczenie w gospodarstwie rolnym odgrywają ziemniaki, są one naszym podstawowym produktem żywnościowym i stanowią niezbędne źródło paszy dla hodowli. Niebezpieczeństwo sionki szybko się rozszerza, szczególnie w ostatnich tygodniach. Obejmuje ona coraz to nowe reny.

Dzieje się to dlatego, że nie cała ludność w naszym kraju, a przede wszystkim ludność wiejska, uświadomiła sobie, jakie szkody może spowodować sionka, jeżeli jej nie zniszczy się.

Pamiętajcie, że lekceważenie niebezpieczeństwa sionki, zaniedbywanie walki z nią — leży w interesie wrogów naszej Ojczyzny, którzy próbują zaszkodzić naszemu pokojowemu budownictwu.

Winnicie pamiętać o tym, że 20 par sionki wraz ze swym potomstwem potrafi całkowicie zniszczyć w ciągu roku 1 ha ziemniaków. Nie zniszczony sionką może rozprzestrzenić się na setki i tysiące hektarów.

Żeby obronić nasze ziemniaki przed sionką, musimy zniszczyć ją całkowicie. Do walki z nią muszą stanąć przede wszystkim wszyscy chłopcy, spółdzielcy, robotnicy rolni, młodzież, dzieci.

Państwo Ludowe daje sprzęt, środki chemiczne, fachowców — wszystko co potrzebne dla zniszczenia sionki.

CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA! ZE WSI, SPÓDZIELCZNI PRODUKCYJNYCH I PGR-ÓW! ZETEMPOWCY I NIEZORGANIZOWANI — JUNACY SP I HARCERZE!

Zarząd Główny ZMP wzywa was do odpowiedzialnej i wytrwałej walki ze sionką ziemniaczaną.

Sami bądźcie przykładem, po ciągajcie za sobą całą wieś, uświadomiacie tych co nie doceniają niebezpieczeństwa, piętnujcie i karajcie ukarania tych co lekceważą i przeszkadzają w lustrowaniu pól ziemniaczanych i niszczeniu sionki.

Walkę ze sionką ziemniaczaną

Organizujecie zbiorowe i indywidualne przeglądanie ziemniaków oraz drużyny techniczne do likwidacji wykrytych ognisk sionki. Sprawdzajcie pola przynajmniej raz w tygodniu i w dni lustracji ogólnopolskiej.

Wraz ze sprzętem sionki niszczyć dokładnie samostwoy wyrosłe na zesiorocznych kartoflikach i kopczyskach.

MŁODZIEŻ Z ZAKŁADÓW PRACY, INSTYTUCJI, OBOZÓW I KOLONII!

Bierzcie czynny udział w walce ze sionką, pomagajcie naszym kolegom ze wsi w niszczeniu tego szkodnika. Wyjeżdżajcie grupami w niedziele i święta na lustracje pól ziemniaczanych — do spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i gromad.

CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA! Zarząd Główny ZMP przywołuje do waszego udziału w walce ze sionką ziemniaczaną

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Warszawa, lipiec 1953 r.

Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca przyjeżdża do Kielc

Na gościnne występy do Polski przyjeżdża 130-osobowy reprezentacyjny Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca, który wystąpi również w Kielcach.

Wielka ta impreza odbędzie się na stadionie Gwardii w czwartek 23 lipca o godz. 19-tej wieczorem. Bilety można nabywać w Orbisie przy ul. Sienkiewicza.

Przyjazd znakomitego zespołu wywołał w Kielcach i okolicach zrozumiałe zainteresowanie. Na występ spodziewane są wycieczki z zakładów pracy Skarżyska, Starychowic, Radomia, Ostrowca i innych miejscowości.

Kamieniarze z Pińczowa przekraczają zobowiązania dla uczczenia Święta 22 Lipca

Załoga Pińczowskich Zakładów Kamienia Budowlanego, wykonująca zamówienia dla powstającego w stolicy Polski Ludowej wspaniałego Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — pomyślnie realizuje swoje zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia IX rocznicy Odrodzenia Ojczyzny i rocznicy uchwalenia Konstytucji.

W uchwalonej na masowce rezolucji — czytaliśmy m. in.: „zobowiązujemy się wykonać do 28 czerwca plan produkcyjny w 100 proc. i wysłać do Warszawy 400 m sześć. bloków kamiennych przeznaczonych na elementy dekoracyjne Pałacu... Grupa odkrywkowych usunie do 31 lipca 9.000 m sześć. ziemi, a grupa odgruzowaczy 7.000 m sześć. gruzu. Dozór techniczny przeszkoli do końca grudnia 120 skalników i kamieniarzy. Operatorzy koparek i spycharek będą pracować do 22 Lipca po 12 godzin dziennie. Obsługa dźwigu „ZIS” ładować będzie 55 bloków dziennie, a kierownicy samochodów zwiększą ilość kursów z 40 na 45 dziennie. Grupa ładowaczy z rampy kolejowej poważnie przyspieszą załadunki i rozładunki wagonów...”

Z tych zobowiązań — załoga kamieniołomów w Pińczowie — wykonała już: dnia 28 czerwca — miesięczny plan w 100 procentach. Do 18 lipca — zamiast 400, do Warszawy wysłano 545 metrów sześć. bloków kamiennych, 156 elementów dekoracyjnych dla Pałacu, 170 sztuk portali opaski okiennej, 106 elementów obramowania okien z rzeźbą i 174 elementy okładziny kolumnowej.

Trwa szkolenie zawodowe 60 skalników. M. in. doświadczony skalnik Piotr Basak wyszkolił na skalników do 1 września Stanisława Zajacę, Eugeniusza Moskwę i Stanisława Wolnego.

Rozszerzenie stosunków handlowych między ZSRR a Danią

KOPENHAGA (PAP). Dnia 17 bm. nastąpiło w Kopenhagie podpisanie protokołu w sprawie wymiany towarowej między ZSRR a Danią na okres od 1 lipca 1953 r. do 30 czerwca 1954 r. Protokół przewiduje znaczne rozszerzenie wzajemnych dostaw w porównaniu z latami ubiegłymi.

TELEGRAM

794 ILZA TEL. 12 49 18/7 730

Przyjęto

ODFOTOGRAWANO

REDAKCJA - SŁOWO LUDU

SIENKIEWICZA 15 KIELCE

DYREKCJA ZESPOŁU PGR TAROSIEDLICE ZAWIADANIA ZE

GOSPODARSTWO STAROSIEDLICE ZAKOŃCZYŁO CIĘCIE ZBOŻ KŁOSOWYCH

W ONU 18 BM O GODZ 7 RANO

DYREKCJA

Na polach PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych trwa w całej pełni realizacja zobowiązań, jakimi wieś kiecka wita Święto Odrodzenia. Dzięki współzawodnictwu i zobowiązaniu, w PGR-ach naszego województwa już 18 bm. dokonano w całości sprzętu żyta i koszenia traw nasiennej.

Na pierwsze miejsce w kampanii wysunął się zespół Starosiedlic, który zakończył koszenie wszystkich zboż. Przyczyniła się do tego pełna mobilizacja załogi i członków rodzin robotników, którzy systematycznie wychodzili do pracy. Dobrze przebiegają żniwa w zespole PGR Białaczów, gdzie traktorysty Józef Wilk, Stanisław Skorupa i Stanisław Janiszewski o godzinie 23.00 wyjechali w pole by wykorzystując pogodę, skończyć zboże.

Ze jest w zespołach Sędziszów, Czarnów i Modliszewice, gdzie dyktorki niewiele przejmują się robotą.

W dniu wczorajszym sprzęt żyta całkowicie zakończyły wszystkie spółdzielnie produkcyjne kielecczyzny. Rozpoczęły one już sprzęt jęczmienia jarego (45 pro-

cent) i pszenicy (12 proc.). W powiatach buskim i pińczowskim spółdzielcy rozpoczęli koszenie owsa.

Spółdzielnie winny pospeszyć się z podorywkami i siewem poplonów, gdyż meldunki z terenu mówią, że wykonano je zaledwie w 25 proc. jeśli chodzi o podorywkę, i 12 proc. poplonów.

W gospodarstwach indywidualnych całkowicie zakończenie sprzętu żyta przewidziane jest w najbliższym.

2122 GROMADY ODPOWIEDZIAŁY NA APEL GOLIĘBIOWA

2122 gromady i blisko 90 tys. chłopów, odpowiedziało na apel gromady Golebiów i podjęło zobowiązania na dzień 22 Lipca sprawnego przeprowadzenia żniwa i omłotów, podorywek i siewu poplonów oraz przedterminowej dostawy zboża dla państwa. Jest to wyrazem rosnącej świadomości kieleckiej wsi pracującej. 220 gromad zobowiązania swe już wykonało. Zobowiązania te przyczyniły się do tego, że na dzień 22 Lipca kielecczyzna zamelduje o całkowitym zakończeniu sprzętu żyta.

PLYNĄ TONY ZBOŻA DLA PAŃSTWA

Hasło „Pierwsze zboże Państwu” — szerokim echem odbiło się wśród najszerzszych mas chłopów kielecczyzny. Realizując zobowiązania lipcowe spółdzielcy z Rożnicy (pow. Jędrzejów) sprzedali państwu pierwsze 1050 kg zboża. PGR-y pow. sandomierskiego dostarczyły do punktu skupu 12800 kg zboża. Nie czekając na zawiadomienia o dostawie, chłopi sprzedają państwu pierwsze zboże. Jan Putawski — sołtys gromady Przepaść, gm. Cmiełów swój roczny plan obowiązkowych dostaw wykonał w 125 proc. 585 kg zboża dostarczył do punktu skupu Mieczysław Bąk z kolonii Mychów gm. Częstochowa. Wywiązał się ze swoich obowiązków Antoni Kowalski z Ławęcina, gm. Kunów, Henryk Mazon z gromady Piaski-Kunów, Ludwik Gama z Motkowic (pow. Jędrzejów) i wielu innych.

Meldunki o dalszych dostawach napływają w dalszym ciągu. Spółdzielcy Chłopi! Bierzcie przykład z tych, którzy radosny dzień 22 Lipca obchodzą będą z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec ludowej ojczyzny.

Oświadczenie generała Nam Ira na temat zagadnień związanych z zapewnieniem wykonania rozejmu w Korei

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że 19 lipca na plenarnym posiedzeniu obu delegacji prowadzących rokowania rozejmowe w Panmudżonie szef delegacji koreańsko-chińskiej, generał Nam Ir złożył następujące oświadczenie:

W drugiej połowie czerwca 1953 roku rząd południowo-koreański i armia południowo-koreańska, znajdując się pod waszej stronie pod kontrolą dowództwa sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych, zmusiły przeszło 27 tysięcy jeńców wojennych naszej strony do opuszczenia obozów jenieckich i przez to pogwałciły porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych, odwickły podpisanie układu rozejmowego i zagroziły wykonaniu warunków tego układu. Uważamy, że dowództwo Narodów Zjednoczonych nie może zrzucić na siebie odpowiedzialności za pobrażenie temu aktowi dywersji rządu i armii Korei Południowej, jak również za jej wpływ, jaki akt ten może wyrzucić na rozejm w Korei.

Dywersyjne poczynania rządu i armii Korei Południowej wzbudziły jak największą czujność narodów koreańskiego i chińskiego, jak również wszystkich narodów młodych pokoleń. W celu uzyskania wyraźnych gwarancji wykonania warunków układu rozejmowego, aby można było zapewnić prawdziwy rozejm w Korei, strona koreańska - chińska uważa za konieczne postawić dowództwu Narodów Zjednoczonych szereg pytań i zażądać odpowiednich wyjaśnień. Uważając, że cały świat powinien wiedzieć, jakich zapewnień udzieliła wasza strona, zgrupowaliśmy w następujący sposób, zgodnie z protokołami, odpowiedzi waszej strony na nasze pytania:

1. Na pytanie, czy rozejm w Korei obejmuje rząd południowo-koreański i jego wojska, generał Harrison odpowiedział 11 lipca 1953 roku: „Proponując wykonanie układu rozejmowego dowództwo Narodów Zjednoczonych wyraziło przez to gotowość przestrzegania warunków projektu tego układu”. W dniu 16 lipca gen. Harrison oświadczył: „12 lipca stwierdziłem: „Zapewniamy was, że siły zbrojne Narodów Zjednoczonych, które obejmują wojska Republiki Koreańskiej, gotowe są wykonać warunki rozejmu”. Obecnie nie potwierdzam ponownie, że otrzymaliśmy od rządu Republiki Koreańskiej niezabędne zapewnienie, że nie będzie on przeszkadzał w żaden sposób wykonaniu warunków projektu układu rozejmowego”.

2. Odpowiadając na pytanie, czy wojska Korei Południowej zaprzestają całkowicie działań wojennych w ciągu 12 godzin po podpisaniu układu rozejmowego i czy wycofują się one na dwa kilometry od wojskowej linii demarkacyjnej wzdłuż całego frontu po upływie 72 godzin od chwili wejścia układu w życie, aby można było utworzyć strefę zdemilitaryzowaną w celu rzeczywistego położenia kresu działaniom wojennym i zrealizowania rozejmu w Korei, gen. Harrison oświadczył 12 lipca i 15 lipca co następuje: „Wojska Republiki Koreańskiej zaprzestają działań wojennych i wycofują się z pozycji, które zajmują”.

3. Na pytanie, w jaki sposób dowództwo Narodów Zjednoczonych zagwarantuje, by wojska południowo-koreańskie przestrzegały wszystkich tych warunków układu rozejmowego, które ich dotyczą, gen. Harrison dnia 11 lipca odpowiedział: „Na wypadek, jeżeli warunki układu rozejmowego zostaną pogwałcone przez jedną ze stron, układ przewiduje, że fakty pogwałcenia przekazane będą do rozpatrzenia wojskowej komisji rozejmowej... Jeżeli wreszcie wysiłki komisji rozejmowej, zmierzające do zapewnienia przestrzegania warunków rozejmu, nie okażą się skuteczne i jeżeli bezpieczeństwo jednej ze stron będzie zagrożone na skutek nieprzestrzegania przez drugą stronę warunków rozejmu, strona poszkodowana będzie mogła, mając ku temu słuszne i ważne powody, anulować warunki rozejmu i pod-

jąć takie działania wojenne, jakie uzna za nieodzowne w danych okolicznościach. Dowództwo Narodów Zjednoczonych nie poprze żadnych agresywnych działań wojsk, Republiki Koreańskiej w wypadku pogwałcenia przez nią rozejmu”.

4. Na pytanie, czy dowództwo Narodów Zjednoczonych utrzyma stan rozejmu, jeżeli wojska południowo-koreańskie podejmą agresywne działania wbrew układowi rozejmowemu po zawarciu go i jeżeli strona koreańska - chińska podejmie nieodzowne działania dla odparcia tej agresji w celu obrony rozejmu, gen. Harrison odpowiedział dnia 13 lipca: „Tak jest”.

5. Odpowiadając dalej na pytanie, czy dowództwo Narodów Zjednoczonych mówiąc, że „nie udzieli poparcia” chce przez to powiedzieć, iż nie będzie udzielało żadnego poparcia Korei Południowej, nie wyłączając poparcia w formie dostaw sprzętu i amunicji, jeżeli wojska południowo-koreańskie podejmą agresywne działania wbrew układowi rozejmowemu po zawarciu go i jeżeli my podejmiemy nieodzowne działania dla odparcia tej agresji w celu obrony rozejmu, gen. Harrison oświadczył 13 lipca: „Odpowiadamy — tak jest”.

6. Co się dotyczy oświadczenia szefa delegacji dowództwa Narodów Zjednoczonych, że „w okresie po zaprzestaniu działań wojennych” rząd południowo-koreański będzie ściśle współpracował z dowództwem Narodów Zjednoczonych w dziedzinie realizacji warunków projektu układu rozejmowego, strona koreańska-chińska wskazuje, że wyrażenie „okres po zaprzestaniu działań wojennych” najwyraźniej nie odpowiada treści układu rozejmowego, nie ma bowiem żadnego prekluzyjnego terminu mocy obowiązującego układu rozejmowego i że w tym stanie rzeczy wspomnianą formułę dowództwa Narodów Zjednoczonych należałoby rozumieć jako jawną zgodę na deklarację Li Syn Mana, że nie będzie on gwałcił rozejmu tylko w ciągu trzech miesięcy. 13 lipca gen. Harrison stwierdził, że „nie ma żadnego prekluzyjnego terminu mocy obowiązującego rozejmu”. 16 lipca gen. Harrison oświadczył również: „Wasza strona prosiła o zapewnienie, że rząd i wojska Republiki Koreańskiej będą przestrzegały wszystkich warunków układu rozejmowego w ciągu całego okresu mocy obowiązującej rozejmu, a nie tymczasowo, w ciągu jakiegos ograniczonego okresu”. Dowództwo Narodów Zjednoczonych oświadczyło wam jasno i niedwuznacznie, że gotowe jest zobowiązać się do przestrzegania wszystkich warunków tego układu, nie wyłączając art. 62”.

7. Na pytanie, czy dowództwo Narodów Zjednoczonych zagwarantuje, że fakty pogwałcenia przekazane będą do rozpatrzenia wojskowej komisji rozejmowej, gen. Harrison dnia 11 lipca odpowiedział: „Na wypadek, jeżeli warunki układu rozejmowego zostaną pogwałcone przez jedną ze stron, układ przewiduje, że fakty pogwałcenia przekazane będą do rozpatrzenia wojskowej komisji rozejmowej... Jeżeli wreszcie wysiłki komisji rozejmowej, zmierzające do zapewnienia przestrzegania warunków rozejmu, nie okażą się skuteczne i jeżeli bezpieczeństwo jednej ze stron będzie zagrożone na skutek nieprzestrzegania przez drugą stronę warunków rozejmu, strona poszkodowana będzie mogła, mając ku temu słuszne i ważne powody, anulować warunki rozejmu i pod-

8. Na pytanie, w jaki sposób dowództwo Narodów Zjednoczonych zagwarantuje bezpe-

czeństwo personelu państw neutralnych i personelu strony koreańsko-chińskiej, który będzie przebywał w Korei Południowej dla wykonywania swych funkcji zgodnie z układem i jak dowództwo Narodów Zjednoczonych zapewni bezpieczeństwo wykonywania tych funkcji, gen. Clark w swym liście z dnia 29 czerwca 1953 roku zawierającym odpowiedź marszałkowi Kim Ir Senowi i generałowi Peng Teh-hualowi oświadczył:

„Tam, gdzie okaże się to konieczne, dowództwo Narodów Zjednoczonych, w miarę swych możliwości, ustanowi gwarancje wojskowe zapewniające wykonanie warunków rozejmu”. 10 lipca gen. Harrison ze swej strony oświadczył: „Dowództwo Narodów Zjednoczonych zapewni ochronę policyjną personelowi komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, komisji obserwacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych i wspólnym ekipom Czerwonego Krzyża”.

9. Co się dotyczy faktu, że rząd i armia Korei Południowej zatrzymały siłą przeszło 27 tysięcy naszych jeńców wojennych wbrew porozumieniu o jeńcach wojennych, to nasza strona uważa, że dowództwo Narodów Zjednoczonych ponosi całą odpowiedzialność za zwrot tych jeńców. We wspomnianej powyżej odpowiedzi z dnia 29 czerwca gen. Clark wskazywał: „Dowództwo Narodów Zjednoczonych kontynuuje swe wysiłki zmierzające do spowodowania zwrotu zbitych jeńców wojennych”. Jednakże gen. Harrison odmówił jakichkolwiek dalszych wyjaśnień na ten temat.

10. Co się dotyczy kwestii, czy dowództwo Narodów Zjednoczonych gotowe jest udzielić gwarancji, by w przyszłości nie podejmowano żadnych działań zmierzających do przymusowego zatrzymania pozostałych jeńców strony koreańskiej - chińskiej, to gen. Harrison dnia 12 lipca odpowiedział na to pytanie jak następuje: „Pozostali jeńcy wojenni nie zostaną zwolnieni dopóty, dopóki nie przekazuje się ich komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych”. 15 lipca gen. Harrison oświadczył: „Pozostali jeńcy wojenni, którzy odmawiają, by repatriowani ich bezpośrednio, przekazani będą komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, zgodnie z postanowieniami porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych”.

Na powyższe, z wyjątkiem punktu dziewiątego, składają się odpowiedzi udzielone przez dowództwo Narodów Zjednoczonych po wzmiance rokowań o rozejm, a dotyczące zapewnień w sprawie realizacji rozejmu w Korei. Uważamy, że wyjaśnienie tych kwestii jest absolutnie konieczne.

Jednakże w kwestii zwrotu przeszło 27 tysięcy jeńców woj-

rozejmu w Korei, teza wysunięta przez rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Korei Południowej pozostaje w oczywistej sprzeczności z paragrafem 60 układu rozejmowego. Co się dotyczy kwestii przekazania wszystkich pozostałych nie podlegających bezpośredniej repatriacji jeńców wojennych, neutralnej komisji repatriacyjnej w punktach Korei, wskazanych przez stronę, pod której władzą znajdowali się jeńcy, zgodnie z paragrafem 4 art. 2 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, to nasza strona uważa, że wobec oświadczenia rządu południowo-koreańskiego, iż odmawia dopuszczenia wojsk hinduskich do swej strefy, kwestia ta powinna być rozwiązana przed podpisaniem rozejmu w ten sposób, aby wszystkie zainteresowane kraje neutralne oraz wojska hinduskie mogły być zawczasu poinformowane i mogły poczynić odpowiednie przygotowania i by nie postawiano tej kwestii do rozstrzygnięcia przez wojskową komisję rozejmową dopiero po zawarciu rozejmu.

Należy stwierdzić, że rząd i wojska południowo-koreańskie aż do ostatniej chwili wciągnęły jeszcze otwarcie oświadczenia, że Korea Południowa jest przeciwna rozejmowi i ma wolną rękę. Należy również podkreślić, że dowództwo Narodów Zjednoczonych wciągnęło jeszcze uprządk politykę pobłażania w stosunku do rządu południowo-koreańskiego i wojsk południowo-koreańskich. Strona koreańska - chińska niniejszym oświadcza:

Zapewnienia dowództwa Narodów Zjednoczonych w sprawie przestrzegania warunków układu rozejmowego przez rząd

miała prawo przekazać tę kwestię do rozpatrzenia konferencji politycznej, przewidzianej przez paragraf 60 układu rozejmowego. Co się dotyczy kwestii przekazania wszystkich pozostałych nie podlegających bezpośredniej repatriacji jeńców wojennych, neutralnej komisji repatriacyjnej w punktach Korei, wskazanych przez stronę, pod której władzą znajdowali się jeńcy, zgodnie z paragrafem 4 art. 2 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, to nasza strona uważa, że wobec oświadczenia rządu południowo-koreańskiego, iż odmawia dopuszczenia wojsk hinduskich do swej strefy, kwestia ta powinna być rozwiązana przed podpisaniem rozejmu w ten sposób, aby wszystkie zainteresowane kraje neutralne oraz wojska hinduskie mogły być zawczasu poinformowane i mogły poczynić odpowiednie przygotowania i by nie postawiano tej kwestii do rozstrzygnięcia przez wojskową komisję rozejmową dopiero po zawarciu rozejmu.

Należy stwierdzić, że rząd i wojska południowo-koreańskie aż do ostatniej chwili wciągnęły jeszcze otwarcie oświadczenia, że Korea Południowa jest przeciwna rozejmowi i ma wolną rękę. Należy również podkreślić, że dowództwo Narodów Zjednoczonych wciągnęło jeszcze uprządk politykę pobłażania w stosunku do rządu południowo-koreańskiego i wojsk południowo-koreańskich. Strona koreańska - chińska niniejszym oświadcza:

Zapewnienia dowództwa Narodów Zjednoczonych w sprawie przestrzegania warunków układu rozejmowego przez rząd

i wojska Korei Południowej będą przyjęte w tej formie, w jakiej zostały udzielone. Jeśli zaś taka polityka pobłażania w stosunku do rządu Południowo-Koreańskiego i wojsk południowo-koreańskich będzie kontynuowana przez dowództwo Narodów Zjednoczonych, to możliwe jest, iż realizacja warunków układu o rozejmie w Korei będzie nadal sabotowana po zawarciu rozejmu. Powinny czuwać nad tym rządy i narody krajów całego świata, zwłaszcza zaś rządy i narody krajów obu stron związanych z konfliktem koreańskim. Uważamy, że w wypadku, jeżeli znajdą kiedykolwiek takie okoliczności, strona reprezentowana przez dowództwo Narodów Zjednoczonych obowiązana będzie, zgodnie z konkluzjami badań przeprowadzonych przez wojskową komisję rozejmową i komisję państw neutralnych, jak również zgodnie ze słusznymi żądaniem milijonów ludźmi na całym świecie, ściśle dotrzymać udzielonych już przez nią uroczystych zapewnień. W takim wypadku strona koreańska - chińska, zgodnie z układem rozejmowym i zapewnieniami udzielonymi przez dowództwo Narodów Zjednoczonych, będzie miała prawo podjąć działania przeciwko agresji w celach samoobrony, aby zapewnić realizację rozejmu.

Strona koreańska - chińska przyrzeka wykonywać wszystkie warunki układu rozejmowego, skoro tylko układ ten zostanie podpisany i wejdzie w życie. My ponadto nadzieje, że miłujący pokój ludzie na całym świecie zdecydowanie poproszą rozejm w Korei, aby ułatwić pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego i udamy plany wojowniczych elementów.

Połączone Plenum Komitetu Centralnego i Komitetu Bakińskiego Komunistycznej Partii Azerbejdżanu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: W tych dniach odbyło się połączone Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Azerbejdżanu oraz Bakińskiego Miejskiego Komitetu Partii. Na Plenum obecny był również liczny aktyw azerbejdżańskiej organizacji partyjnej.

Plenum przebiegało pod znakiem nierozdzielnej jedności i wartości komunistów Azerbejdżanu, pod znakiem ich najgłębszej wierności dla Komitetu Centralnego KPZR.

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu Jakubow wygłosił referat o wynikach Plenum KC KPZR. Nad referatem wywiał się ożywiona dyskusja.

W jednogłośnie powziętej uchwałie połączone Plenum KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu i Komitetu Bakińskiego podkreśliło, że uważa za jedynie słuszne podjęcie w porę zdecydowane kroki Przewidyum KC KPZR zmierzające do zlikwidowania zbrodniczej, antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berit oraz aprobując uchwały Plenum KC KPZR o wy-

kluczeniu Berit z partii i oddaniu go pod sąd jako wroga partii i narodu radzieckiego.

Obrazy Plenum przebiegały pod znakiem szerokiej i śmiałej krytyki i samokrytyki, w wyniku której ujawniono poważne niedociągnięcia w pracy partyjnych i radzieckich organów Azerbejdżanu.

W praktyce pracy Komitetu Centralnego i Komitetu Bakińskiego Komunistycznej Partii Azerbejdżanu, w pracy ich egzekutyw i sekretarzy - stwierdza uchwała - naruszana jest partyjna zasada kierownictwa kolegiального.

W ciągu długiego czasu wytworzył się wadliwy styl kierownictwa ze strony byłego pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu M. Bagirowa.

który tolerował poważne naruszenia partyjnych zasad doboru kadry, zastępował partyjne metody kierownictwa brutalnym administrowaniem, deptał prawa członków Biura i członków KC, nie pozwalał na najmniejszą nawet krytykę swojej działalności, ignorował prośby członków Biura KC, sam decydował o najważniejszych sprawach. Na posiedzeniach Biura i posiedzeniach plenarnych KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu decyzje w niezwykle ważnych sprawach podejmowano często w sposób, bez gruntownego przygotowania i wyczerpującej dyskusji.

Na posiedzeniach Biura i sesjach plenarnych KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu nie stworzono atmosfery sprzyjającej szerokiej krytyce i samokrytyce, zwłaszcza krytyce oddolnej. Wszystko to pomniejszało rolę Plenum i Biura KC jako organów kolegiального kierownictwa partyjnej organizacji republiki.

Plenum usunęło M. Bagirowa z Biura KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu i zaproponowało złożyć go ze stanowiska Przewodniczącego Rady Ministrów Azerbejdżańskiej SRR.

Plenum wskazało szereg praktycznych kroków w celu usunięcia niedociągnięć w pracy organizacji partyjnych, radzieckich i związkowych.

Połączone Plenum Komitetu Centralnego i Komitetu Bakińskiego Komunistycznej Partii Azerbejdżanu zapowiedziało Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, że azerbejdżańska organizacja partyjna, jeden z najstarszych i wypróbowanych oddziałów wielkiej partii komunistycznej, potrafi usunąć błędy i niedociągnięcia w swej pracy, będzie nadal wierna i niezawodną ostoją Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Organizacja partyjna Azerbejdżanu jeszcze mocniej zwrze swe szeregi wokół KC KPZR i pod jego kierownictwem poprowadzi wszystkie prace Azerbejdżanu do walki o pomysłowe wcielenie w życie gospodarczo - politycznych zadań, które partia i rząd postawiły przed republiką.

W pracach Plenum wziął udział sekretarz KC KPZR P. Pospolow.

Pismo ambasadora Siemionowa do Wysokiego Komisarza USA w Niemczech - Conanta

BERLIN (PAP). Dnia 18 bm. Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech, ambasador Siemionow wystosował do Wysokiego Komisarza USA w Niemczech Conanta pismo następującej treści:

— Zwracam Pańską uwagę na fakt, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni nad lotniskami radzieckimi „Werneuchen” i „Eistal” niealotycznie dokonują lotów amerykańskie samoloty typu C-147, zniżając się z pogwałceniem obowiązujących przepisów o 50 — 100 m i krążąc nad lotniskami.

Tego rodzaju brutalne pogwałcenie przez samoloty amerykańskie ustalonych przepisów lotów twarzą poważne zagrożenie bezpieczeństwa lotów zarówno dla samolotów radzieckich, stacjonujących na wspomnianych lotniskach, jak i dla transportowych samolotów amerykańskich, angielskich i francuskich, odbywających loty

między Berlinem i Niemcami z ich ludźmi.

Zwracam również Pańską uwagę na fakt, że wspomniane samoloty amerykańskie zrzucały nad lotniskami radzieckimi ulotki, zawierające wrogie insynuacje pod adresem radzieckich sił zbrojnych, czego — rzecz jasna — radzieckie władze wojskowe nie mogą tolerować.

W związku z powyższym domagam się, aby podjął Pan niezwłocznie kroki, które by uniemożliwiły naruszenie przez samoloty amerykańskie warunków bezpieczeństwa lotów nad lotniskami radzieckimi oraz położony kres zrzucaaniu z samolotów ulotek.

Proszę o powiadomienie mnie o krokach, podjętych przez Pana w związku z niniejszym pismem.

Organizacja partyjna węzła PKP w Skarżysku Nowe normy zmobilizowały robotników do pełniejszego wykorzystania rezerwy produkcyjnych

w pełni realizować Uchwałę Grudniową KC

Realizując Uchwałę Grudniową KC organizacja partyjna w węźle PKP w Skarżysku poważnie oczyściła i wzmocniła swe szeregi.

Wykluczeni zostali z jej szeregów tacy jak Jacenty Wasowski — piłak i awanturnik, Radecki i inni, którzy swym postępowaniem tylko podrywały autorytet partii wśród mas bezpartyjnych.

Organizacja partyjna wzmocniła się również przez przyjęcie w swe szeregi najlepszych, najofiarniejszych kolejarzy, takich jak Kuna i Chyłkiel — członków ZMP, przodujących towarzyszy z warsztatów PKP, wyrabiających przeciętnie po 180 proc. normy, przez przyjęcie takich wyróżniających się w pracy zawodowej zetempowców z parowozowni jak Stanisław Kotełba, Józef Kopka, Kajetan Kabała i Stanisław Piasecki.

Na konieczność zwiększenia troski o rozbudowę organizacji partyjnej wskazywały towarzysze ze Skarżyska odbywające się w II kwartale br. zebrania sprawozdawcze — wyborcze oraz zakładowa konferencja wyborcza. Zebrania wyborcze wykazały, że w tym wydziale, w którym procent uprzywilejowania zarobki jest odpowiedni, tam dzięki dobrej pracy uświadamiącej prowadzonej przez członków partii i ich dobremu przykładowi załoga lepiej i skuteczniej walczy o realizację planów produkcyjnych. Toteż po zebraniach wyborczych oddziałowe organizacje partyjne przystąpiły do pracy nad rozbudową swych szeregów. Po zebraniach wyborczych przyjęto do organizacji partyjnej w węźle PKP ludzi wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, takich jak: Ludwik Dobek, Antoni Litwiński, Kazimierz Małec, Anatol Eadziński, Regina Telka, Franciszek Kinbaumg, Tadeusz Janik, Walerian Dębski i inni.

Na podstawie planów poszczególnych oddziałowych organizacji Komitet Zakładowy opracował na II półrocze br. szczegółowy plan rozbudowy organizacji partyjnych. W planie tym szczególny położono nacisk na rozbudowę organizacji partyjnych na tych oddziałach, gdzie jest jeszcze niski procent upartyjnienia, np. w parowozowni.

wykonywania. Tym samym nie wciąga się ich do pracy partyjnej, nie pomaga się im rosnąć na aktywnych członków partii, na ofiarnych kierowników mas bezpartyjnych w walce o pokój i socjalizm. W organizacji partyjnej w węźle PKP w Skarżysku jest jeszcze wielu tzw. „żelaznych kandydatów”. Np. w oddziałowej organizacji partyjnej „placowa” tow. Władysław Stopiński jest kandydatem od 1949 roku, a trzech innych: Stanisław Zieliński, Edward Jaworski i Tadeusz Sobółka są kandydatami partii od 1948 roku.

Statut naszej partii mówi, że okres kandydacki trwa rok. W wypadkach szczególnych okresem można przedłużyć o 6 miesięcy, odcinając w tym czasie kandydata szczególną opieką, dając mu zlecenia, kontrolując ich wykonanie, pomagając w osiągnięciu wymagającego od członka partii poziomu moralnego — politycznego. Przedłużenie stażu kandydackiego poza okres określony statutem, jest samowolą, łamaniem statutu, świadectwem złej pracy sekretarza i organizacji partyjnej. Sprawę „żelaznych kandydatów” trzeba więc rozwiązać niezwłocznie.

W organizacji partyjnej w węźle PKP w Skarżysku z niedostateczną pracą z kandydatami wiąże się również słaba praca nad uaktywnieniem wszystkich członków partii. Do czasu tegorocznych zebrań sprawozdawczych — wyborczych było tak, że cała praca partyjna spoczywała na nielicznych aktywistach. Natomiast szeregów przydzielonych zadań do wykonywania. Na skutek tego praca całej organizacji partyjnej była niedostateczna. Słabe było oddziaływanie członków partii na bezpartyjnych. Po zebraniach wyborczych uczyniono „mały krok” naprzód. Po przydzieleniu członkom partii zadań do wykonywania, lecz nie przeprowadza się na zebraniach organizacji partyjnej kontroli, jak towarzysze ci wywiązują się z tych zadań, nie pomaga się im w wykonywaniu ich. Niedostatecznie więc praca się nad uaktywnieniem wszystkich członków i kandydatów partii.

PAMIĘTAJĄC O CZUJNOŚCI NALEŻY WZMOC WALKĘ O ROZBUDOWĘ I UBOJOWIENIE SZEREGÓW PARTYJNYCH

Niedostateczna jest jeszcze praca organizacji partyjnej w węźle PKP w Skarżysku. Trzeba więc, by organizacja partyjna pamiętając o czujności i czystości swych szeregów systematycznie rozbudowywała swe szeregi przez przydzielanie do partii najlepszych, najofiarniejszych ludzi. Koniecznym jest również, by organizacja partyjna lepiej zaczęła pracować z kandydatami, by otaczając ich troskliwą opieką i przydzielając zadania do wykonania — wychowywała ich na aktywnych i bojowych członków partii.

Gdy organizacja partyjna w oddziałowej swej pracy w pełni realizowała będzie Uchwałę Grudniową KC, gdy przez przydzielenie zadań wszystkim członkom i kandydatom partii i systematyczną kontrolę wykonywania ich, walcząc będzie o uaktywnienie i ubojowienie swych szeregów — wówczas nie wątpliwie jeszcze lepiej prowadzić będzie załogę węzła PKP do nowych sukcesów.

J. Janiak

W ostatnich dniach czerwca wiele mówili się w Fabryce Opakowań Blaszanych w Radomiu o nowych normach. Omawiane one były na zebraniach grup partyjnych i związkowych, na zebraniach organizacji partyjnej. Ich znaczenie i konieczność wyjaśniali robotnikom także agitatorzy.

Jakie będą wyniki osiągnięte na nowych normach? — myśleli robotnicy. Myśleli też przede wszystkim o usprawnieniach i o tym, że przeprowadzona rezerwa norm niewątpliwie pomoże w zlikwidowaniu „waskiego gardła” jakim jest niedawno przejęty zakład przemysłu terenowego „Wulkan”.

„Wulkan” od kilku miesięcy nie wykonywał planu. Niedostatecznie wykorzystywane starzych urządzeń zakładu, brak części do maszyn, zanizone przy tym normy, brak rytmicznej dostawy surowca, były powodem, że „Wulkan” szedł zawsze „pod planem”, że stare kierownictwo mało troszczyło się o plan. Ostatnio trochę się poprawiło. Nowe kierownictwo „Blaszanki” otoczyło zakład większą opieką ale „waskie gardło” dalej trudno było przezwyciężyć. W maju „Wulkan” planu również nie wykonał.

Było to alarmującym sygnałem dla dyrekcji RZOB, że należy energiczniej zająć się sprą

wą rekonstrukcji zakładu i organizację pracy. Zakład sprowdzić nowe maszyny, a stare przerobić i przystosować do znormalizowanych noży. Zaczęto kompletować również narzędzia. Tak więc dzięki unowocześnieniu i mechanizacji pracy w „Wulkanie” plan miesięczny w czerwcu został wykonany przez RZOB w 106 proc.

Praca uświadamiająco-wychowawcza, prowadzona przez organizację partyjną RZOB, zmobilizowała robotników do lepszego wysiłku. Wzrosło zrozumienie wśród załogi, że jest ona gospodarzem swojej fabryki.

— Te dni, kiedy uporządkowaliśmy normy — mówi kowal Franciszek Krupa — pozwoliły mi lepiej zrozumieć jak wiele zależy od mojej pracy. Do czasu wprowadzenia nowych norm nie dostrzegałem takich możliwości zwiększenia wydajności, jakie widzę obecnie. Tak zresztą jak wielu z nas. — Budujemy piękne, lepsze życie. Takiego samego zdania jak kowal Krupa jest wielu innych.

Wraz z wprowadzeniem w zakładzie nowych norm rozwija się twórcza myśl robotników. Robotnicy zastanawiają się nad tym, jakby pracę uczynić lżejszą, łatwiejszą do wykonania a więc i wydajniejszą. Wielu już z nich dokonało szeregu usprawnień.

Brygadziści z wydziału emalierni tow. Jan Bigaj wpadli na pomysł usprawnienia cięcia rur. Dotychczas cięcie ich odbywało się ręcznie za pomocą piłki. Tow. Bigaj przystosował jedną z nieużytecznych już maszyn do cięcia mechanicznego za pomocą noży rolkowych. Zastosowanie tego sposobu cięcia pozwoliło robotnikom zwiększyć znacznie wydajność.

Tak samo wzrosła wydajność robotników pracujących przy wierceniu otworów już nie na wiertarce, ale na specjalnej prasie pomysłu tow. Bigaja.

Również usprawniające pomysły tow. Stefana Rokickiego, Jana Wszołki i Szczepana Piłkosa poważnie podniosły wydajność pracy.

Nowe normy zmobilizowały robotników RZOB do pełniejszego wykorzystania tkwiących w zakładzie rezerw produkcyjnych. Wiedzą oni bowiem, że podnosząc wydajność, zwiększają przez to swoje zarobki, a więc zwiększają się ich dobrobyt.

Lw Lwk.

W Brzegach nie zrozumiano istoty pomocy sąsiedzkiej

Energicznie otwary się drzwi do pokójki Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Brzegach (paw. Jędrzejów). Przybyły z rozgarnięciem podrywki siedzących za biurkami urzędników, kierując się wprost do sekretarza Prezydium.

— Obywatelu Szczygiel. Znała się już rozspoczęła, prawie połowa była u ludzi stół już w mendlach, u mnie zboże dojrzaje... Wysypuje się. Mówiliście o pomocy sąsiedzkiej... Jakże jej nie otrzymamy. Powiedźcie, kto ma mi pomagać?

Sekretarz wyjął z biurka kilkanaście teczek i rozpoczął poszukiwania listy.

— Nie ma — stwierdził po sprawdzeniu zawartości każdej z teczek. Wreszcie z którejś tam z kół wygrzebał potrzebny papier i zaczął sprawdzać.

— Nie, na liście was nie ma. Musicie sam sobie jakoś radzić.

— Samemu radzić? — zdziwił się chłop. — Przecież jest dekret naszego rządu, który mówi, że rolnikom nie mającym

możliwości obróbki swego pola, należy się pomoc. Obiecałście, że pomoc taką otrzymam.

— No tak. Po prostu zapomnieliśmy... Sekretarz podsunął listę pod sam nos swego rozmówcy.

Potrzebującym pomocy jest Bolesław Dersznik. Ma on 1,35 ha ziemi, a nie posiada koni. Powinien więc pomóc mu w żniwa przez 3 dni Dersznik Jan, który posiada 6,96 ha ziemi i własne konie.

Drugim z kolei małorolnym jest Leon Molenda. Pomóc mu ma Bolesław Pobocho, posiadający 8 ha.

Józefowi Bolmińskiemu powinien pomóc Stanisław Chotys, a Stanisławowi Chobiorowi — Jan Chatys. Natomiast Jan Michałski, chłop na przeszło 8 ha obowiązany jest w ramach pomocy sąsiedzkiej przez 4 dni udzielić pomocy Bronisławowi Kamińskiemu mającemu 1,70 ha ziemi i nie posiadającemu sprzętaju.

Tak wykazuje lista sporządzona jeszcze w kwietniu, a zatwierdzona na posiedzeniu GRN w Brzegach z końcem czerwca br.

A jak w rzeczywistości wygląda pomoc sąsiedzka w gminie Brzegi?

Sołtyś jeszcze na wiosnę złożył wykazy osób potrzebujących w bieżącym roku świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej. Według tych wykazówek „przeanalizowanych” przez aktywny gminny sprowadzono w GRN listę wyznaczającą potrzebujących i świadczących pomoc w wiosennej akcji siewnej i według tych samych wykazówek sporządzono listę na akcję żniwno-omiotową. Po prostu nie zadano sobie trudu, by plany pomocy sąsiedzkiej były naprawdę aktualne i by spełniała ona swoje zadania.

Przyjrzyjmy się liście. Już od razu rzucza się w oczy że we wsi Brzegi liczącej ponad 600 mieszkańców, z pomocy sąsiedzkiej korzysta zaledwie 5 rodzin, a w całej gminie tylko 28.

Czyżby w gminie Brzegi nie było więcej obywateli potrzebujących pomocy sąsiedzkiej i czy nie ma jej komu świadczyć? A czy ci, którzy zostali wyznaczeni do świadczenia udzielają tej pomocy rzeczywiście?

Tak nie jest. Weźmy choćby pod uwagę wdowę Sutowiewną, nie mającą nikogo z rodziny. Posiada ona 1,5 ha ziemi, jednak na liście potrzebujących

pomocy sąsiedzkiej się nie znajduje.

Misiak jest stróżem w GRN. Ma on już ponad 60 lat i także nie jest w stanie obrobić i zebrać zbiorów ze swoich 2 ha. Podobnie jest i u Jana Kamińskiego. Na liście jednak nie został on umieszczony.

A gdy jeszcze przyjrzymy się jak pomoc ta w rzeczywistości jest realizowana — dojdziemy do wniosku, że Prezydium GRN nie kontroluje wykonania świadczeń.

Świadczącym nie wyznaczono terminu, w którym mają udzielić pomocy. Nie zatem dziwnego, że dbają oni przede wszystkim o własne gospodarstwo, a pomoc „zwalają” na „ostatnią godzinę”. Potrzebujący zaś nie mogą się doczekać pomocy, zwracając się o nią do innych chłopów za co często muszą drogo zapłacić.

Kto bowiem pomoże w żniwach Bolesławowi Dersznikowi, jeżeli wyznaczony do świadczenia tej pomocy Jan Dersznik nie udziela jej, jak to było w czasie siewów wiosennych, albo Józefowi Bolmińskiemu, dla którego pomoc Stanisława

Chatysa istnieje tylko na papierze?

Jan Michałski również nie udziela pomocy Bronisławowi Kamińskiemu.

Wobec odmawiających udzielenia pomocy sąsiedzkiej, nikt nie wyolgnął żadnych konsekwencji. Nie też dziwnego, że robią tak, jak sami uważają a biedniacy muszą prosić kniaków o „jaskę”, która ich wresztą drogo kosztuje.

Aktywny gminny w Brzegach musi właściwie odnosić się do sprawy pomocy sąsiedzkiej. Po pierwsze: musi dokładnie analizować potrzeby każdej biedniackiej rodziny, a nie upraszać sobie roboty, przepisując plan pomocy sąsiedzkiej z wiosny br. Po drugie: musi kontrolować jak pomoc ta jest rzeczywiście realizowana. Trzeci zaś jest ten, aby otrzymujący pomoc, miał pracę wykonaną dobrze i w terminie i aby płacił za nią tak, jak przewiduje dekret Rządu. Wobec opornych trzeba wyolgnąć ostre i stanowcze wnioski. Taką naukę winno wyolgnąć dla siebie Prezydium GRN w Brzegach.

Lw Lwk.

Nasi korespondenci piszą

UKARANI ZA LERCEWAZENIE OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW

Niedawno odbyło się posiedzenie kolegium orzekającego przy Prezydium PRN w Jędrzejowie. Kulacy i ci oporni, którzy od dłuższego czasu zalegają z dostawami mleka — zostali ukarani grzywną.

Oto kilka nazwisk wyciągniętych z „czarnej listy”:

Adamczyk Julia z gromady Jędrów, gm. Mstyczów posiada 10,71 ha. Nie dostarczyła ona 884 litrów mleka. Ukarana została grzywną 800 zł.

Kanterowicz Andrzej (11 ha) z Przyłeki, gm. Nawarzyce — zalega z dostawą 478 litrów mleka. Za co ukarany został grzywną 450 zł.

Koleśka Władysław (Zalesie) zalega 1039 litrów.

Kwas Roman (Sielec) — 635 kg z omalaków.

Stanisław Jan (Błogoszów) — 514 litrów mleka.

Rodźnich Józef (Węgleszyn) — 734 litry.

Dąbrowski Stanisław (Węgleszyn) — 430 litrów.

Lukasik Józef (Węgleszyn) — 640 litry.

Jachym Urszula (Mierzwin) — 716 litry.

Wszyscy zostali ukarani grzywnami. Natomiast grzywny będą nauczką dla wszystkich opiekunów, którzy swoim postępowaniem utrudniają zaopatrzenie ludności robotniczej w artykuły pierwszej potrzeby.

A. Droniek Jędrzejów

W GMINIE KOZIENCE JEST LEPIEJ

W 60 proc. wykonany został plan obowiązkowych dostaw żywności w pierwszym kwartale br. w gminie Kozienice (pow. Kozienice). W drugim kwartale wyniki poprawiły się. Plan wykonany został w 96 proc. W wypełnianiu dostaw wyróżniły się gromady Aleksandrówka, Stanisławów, Kociłów, Dąbrowka. Wzorowo wywiązują się ze swych obowiązków tacy rolnicy, jak: Władysław Ziarkowski, Jan Pawliński, Antoni Pakula, Jan Dragan i inni.

Tadeusz Świecie Kozienice

Spółdzielcy z Nizin walczą o sztandar przechodni

Gdy w roku ubiegłym spółdzielcy w Słupi (pow. Busko) zdobyli sztandar przechodni dla swego produkcyjnego w powiecie gospodarstwa zespołowego, w niejednej spółdzielni produkcyjnej padło gwałtowne stanowienie, że w roku 1953 starać się będą zastąpić na tytuł przodownika. Tak mówiono w Skotnikach, w Szańcu — o tym też myślano w Nizinach.

— Trzeba będzie mocno zabrać się do roboty i zdobyć szczytne wyróżnienie — powiedział pewnego razu przewodniczący zespołu tow. Borowski na wspólnym zebraniu członków.

Słowa trafiły do serca. Już sławy jesienne wykazały, że wieśka o pierwszeństwie wśród spółdzielni buskich będzie zaczęła i owocna w bogate plony. Zachęcały rezultaty pierwszego roku wspólnej gospodarki — stanęła murowana obora na 50 krów, rości ściany obszernej stodoły. Do obory wprowadzono 8 krów, 4 jałówki i buhaja, a w chlewni widać już teraz 63 sztuk trzody, w czym 50 sztuk gosińsi.

I produkcja zwierzęca podniosła się znacznie: 8 krów dała ogółem ponad 100 litrów mleka dziennie, toteż przedterminowo wykonano plan sprzedaży mleka, a potem wykonano roczny plan sprzedaży żywności. Wzrosły dochody spółdzielców.

A tymczasem i uprawy roślinne zaczęły cieszyć wzrost, budując uzasadnioną zażość u rolników, którzy się jeszcze jakos ocągają z decyzji przystąpienia do wspólnej gospodarki. Ładnie wypadły sianołoko — wszyscy wychodzili do pracy. Zebrano 50 wozów siana i konickiny. Spółdzielcy z zamłotowaniem oddają się również ogrodnictwu, mają w warzywniku 6.500 krzaków pomidorów, 4000 hektarów ogórków, wczesną kapustę i in. Obok tego spółdzielnia posiada plantację tytoniu — cały hektar. Takiej wypielęgnowanej plantacji nie widać w całej okolicy.

Najbardziej jednak cieszą wszystkich członków to, że ma ledli wspólny język — znikają sprzeczki, rośnie zaufanie do zarządu spółdzielni i wiara we własne siły — we własne siły.

Przed rokiem jeszcze różnie było wale — kulacy podlegali do wsi i chcieli rozbić spółdzielnię. Teraz przychylili, ale spółdzielcy są czujni i wiedzą, że wróg nie zrezygnował z walki. Organizacja partyjna przypomina o tym nieustannie.

Na codziennych krótkich odprawach roboczych planuje się pracę na każdy następny dzień, bo pracy jest wiele, siły i rezultaty widać jak na dłoni. Zarząd spodziewa się wysokich zbiorów zbóż kłosowych. Powinno być około 22 q pszenicy z ha, 21 q żyta, a jęczmień sypny niewątpliwie i 25 q z ha.

Teraz trwają żniwa, a zaraz po nich w ramach obowiązkowych dostaw odwożą spółdzielcy pierwsze żniarno do punktu skupu. Wykonają obowiązek obywatelski.

Gdy minie również okres siewów jesiennych i roboty wykopalne — niewiele dni dzieł będzie spółdzielnie od uroczystej chwili podsumowania i podziału całorocznych dochodów.

Może wówczas i sztandar przechodni przeznaczony dla najlepszej spółdzielni produkcyjnej w powiecie buskim, zależe od Nizin gospodarujących zespołowo — nowocześnie.

Czesław Frydel Rzeszów

Oświadczenie generała Nam Ira na temat zagadnień związanych z zapewnieniem wykonania rozejmu w Korei

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że 19 lipca na plenarnym posiedzeniu obu delegacji prowadzących rokowania rozejmowe w Panmun-dzjonie szef delegacji koreańsko-chińskiej, generał Nam Ir złożył następujące oświadczenie:

W drugiej połowie czerwca 1953 roku rząd południowo - koreański i armia południowo-koreańska, znajdujące się po waszej stronie pod kontrolą dowództwa sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych, zmusiły przeszło 27 tysięcy jeńców wojennych naszej strony do opuszczenia obozów jenieckich i przez to pogwałciły porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych, odwróciły podpisanie układu rozejmowego i zagroziły wykonaniu warunków tego układu. Uważamy, że dowództwo Narodów Zjednoczonych nie może zrzucić na siebie odpowiedzialności za pobłażanie temu aktowi dywersyjny rządu i armii Korei Południowej, jak również za ujemny wpływ, jaki akt ten może wywrzeć na rozejm w Korei.

Dywersyjne poczynania rządu i armii Korei Południowej wzbudziły jak największą czujność narodów koreańskiego i chińskiego, jak również wszystkich narodów młodych pokoleń. W celu uzyskania wyraźnych gwarancji wykonania warunków układu rozejmowego, aby można było zapewnić prawdziwy rozejm w Korei, strona koreańska - chińska uważa za konieczne postawić dowództwu Narodów Zjednoczonych szereg pytań i żądać odpowiednich wyjaśnień. Uważając, że cały świat powinien wiedzieć, jakich zapewnień udzieliła wasza strona, zgrupowaliśmy w następujący sposób, zgodnie z protokołami, odpowiedzi waszej strony na nasze pytania:

1. Na pytanie, czy rozejm w Korei obejmuje rząd południowo - koreański i jego wojska, generał Harrison odpowiedział 11 lipca 1953 roku: „Proponując wykonanie układu rozejmowego dowództwo Narodów Zjednoczonych wyraziło przez to gotowość przestrzegania warunków projektu tego układu”. W dniu 16 lipca gen. Harrison oświadczył: „12 lipca stwierdziłem: „Zapewniamy was, że siły zbrojne Narodów Zjednoczonych, które obejmują wojska Republiki Koreańskiej, gotowe są wykonać warunki rozejmu”. Obecnie potwierdzam ponownie, że otrzymaliśmy od rządu Republiki Koreańskiej niezbędne zapewnienia, że nie będzie on przeszkadzał w żadnym sposobie wykonaniu warunków projektu układu rozejmowego”.

2. Odpowiadając na pytanie, czy wojska Korei Południowej zaprzestają całkowicie działań wojennych w ciągu 12 godzin po podpisaniu układu rozejmowego i czy wycofają się one na dwa kilometry od wojskowej linii demarkacyjnej wzdłuż całego frontu po upływie 72 godzin od chwili wejścia układu w życie, aby można było utworzyć strefę demilitaryzowaną w celu rzeczywistego położenia kresu działaniom wojennym i zrealizowania rozejmu w Korei, gen. Harrison oświadczył 12 lipca i 15 lipca co następuje: „Wojska Republiki Koreańskiej zaprzestają działań wojennych i wycofają się z pozycji, które zajmują”.

3. Na pytanie, w jaki sposób dowództwo Narodów Zjednoczonych zagwarantuje, by wojska południowo - koreańskie przestrzegały wszystkich tych warunków układu rozejmowego, które ich dotyczą, gen. Harrison dnia 11 lipca odpowiedział: „Na wypadek, jeżeli warunki układu rozejmowego zostaną pogwałcone przez jedną ze stron, układ przewiduje, że fakty pogwałcenia przekazane będą do rozpatrzenia wojskowej komisji rozejmowej... Jeżeli wreszcie wysiłki komisji rozejmowej, zmierzające do zapewnienia przestrzegania warunków rozejmu, nie okażą się skuteczne i jeżeli bezpieczeństwo jednej ze stron będzie zagrożone na skutek nieprzebrania przez drugą stronę warunków rozejmu, strona poszkodowana będzie mogła, mając ku temu słuszne i ważne powody, anulować warunki rozejmu i pod-

jąć takie działania wojenne, jakie uzna za nieodzowne w danych okolicznościach. Dowództwo Narodów Zjednoczonych nie poprze żadnych agresywnych działań wojsk, Republiki Koreańskiej w wypadku pogwałcenia przez nią rozejmu”.

4. Na pytanie, czy dowództwo Narodów Zjednoczonych utrzyma stan rozejmu, jeżeli wojska południowo - koreańskie podejmą agresywne działania wbrew układowi rozejmowemu po zawarciu go i jeżeli strona koreańska - chińska podejmie nieodzowne działania dla odparcia tej agresji w celu obrony rozejmu, gen. Harrison odpowiedział dnia 13 lipca: „Tak jest”.

5. Odpowiadając dalej na pytanie, czy dowództwo Narodów Zjednoczonych mówiąc, że „nie udzieli poparcia” chce przez to powiedzieć, iż nie będzie udzielało żadnego poparcia Korei Południowej, nie wylączając poparcia w formie dostaw sprzętu i amunicji, jeżeli wojska południowo-koreańskie podejmą agresywne działania wbrew układowi rozejmowemu po zawarciu go i jeżeli my podejmiemy nieodzowne działania dla odparcia tej agresji w celu obrony rozejmu, gen. Harrison oświadczył 13 lipca: „Odpowiadamy — tak jest”.

6. Co się tyczy oświadczenia szefa delegacji dowództwa Narodów Zjednoczonych, że „w okresie po zaprzestaniu działań wojennych” rząd południowo-koreański będzie ściśle współpracował z dowództwem Narodów Zjednoczonych w dziedzinie realizacji warunków projektu układu rozejmowego, strona koreańska-chińska wskazuje, że wyrażenie „okres po zaprzestaniu działań wojennych” najwyraźniej nie odpowiada treści układu rozejmowego, nie ma bowiem żadnego prekluzyjnego terminu mocy obowiązującego układu rozejmowego i że w tym stanie rzeczy wspomnianą formułę dowództwa Narodów Zjednoczonych należałoby rozumieć jako jawną zgodę na deklarację Li Syn Mana, że nie będzie on gwałcił rozejmu tylko w ciągu trzech miesięcy, 13 lipca gen. Harrison stwierdził, że „nie ma żadnego prekluzyjnego terminu mocy obowiązującego rozejmu”. 16 lipca gen. Harrison oświadczył również: „Wasza strona prosiła o zapewnienia, że rząd i wojska Republiki Koreańskiej będą przestrzegały wszystkich warunków układu rozejmowego w ciągu całego okresu mocy obowiązującej rozejmu, a nie tymczasowo, w ciągu jakiegoś ograniczonego okresu... Dowództwo Narodów Zjednoczonych oświadczyło nam jasno i niedwuznacznie, że gotowe jest zobowiązać się do przestrzegania wszystkich warunków tego układu, nie wylączając art. 62”.

7. Na pytanie, czy dowództwo Narodów Zjednoczonych utrzyma stan rozejmu, jeżeli wojska południowo - koreańskie podejmą agresywne działania wbrew układowi rozejmowemu po zawarciu go i jeżeli strona koreańska - chińska podejmie nieodzowne działania dla odparcia tej agresji w celu obrony rozejmu, gen. Harrison oświadczył 13 lipca: „Tak jest”.

8. Co się tyczy oświadczenia szefa delegacji dowództwa Narodów Zjednoczonych, że „w okresie po zaprzestaniu działań wojennych” rząd południowo-koreański będzie ściśle współpracował z dowództwem Narodów Zjednoczonych w dziedzinie realizacji warunków projektu układu rozejmowego, strona koreańska-chińska wskazuje, że wyrażenie „okres po zaprzestaniu działań wojennych” najwyraźniej nie odpowiada treści układu rozejmowego, nie ma bowiem żadnego prekluzyjnego terminu mocy obowiązującego układu rozejmowego i że w tym stanie rzeczy wspomnianą formułę dowództwa Narodów Zjednoczonych należałoby rozumieć jako jawną zgodę na deklarację Li Syn Mana, że nie będzie on gwałcił rozejmu tylko w ciągu trzech miesięcy, 13 lipca gen. Harrison stwierdził, że „nie ma żadnego prekluzyjnego terminu mocy obowiązującego rozejmu”. 16 lipca gen. Harrison oświadczył również: „Wasza strona prosiła o zapewnienia, że rząd i wojska Republiki Koreańskiej będą przestrzegały wszystkich warunków układu rozejmowego w ciągu całego okresu mocy obowiązującej rozejmu, a nie tymczasowo, w ciągu jakiegoś ograniczonego okresu... Dowództwo Narodów Zjednoczonych oświadczyło nam jasno i niedwuznacznie, że gotowe jest zobowiązać się do przestrzegania wszystkich warunków tego układu, nie wylączając art. 62”.

Jednakże w kwestii zwrotu przeszło 27 tysięcy jeńców wojennych

rozejmu w Korei, teza wysunięta przez rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Korei Południowej pozostaje w oczywistej sprzeczności z paragrafem 11 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych i zmierzająca do tego, by z góry przygotować dla Korei Południowej grunt do dalszego gwałcenia porozumienia o jeńcach wojennych po zawarciu rozejmu i do przymusowego zatrzymywania jeńców. Toteż nasza strona nie może uznać za zadawalające gwarancji udzielonych przez waszą stronę w sprawie jeńców wojennych i rezerwuje sobie prawo żądania od waszej strony, by zapewniła ona w całej pełni realizację porozumienia o jeńcach wojennych.

Biorąc pod uwagę zapewnienia udzielone przez dowództwo Narodów Zjednoczonych w związku ze sprawą realizacji układu o rozejmie w Korei i bez względu na to, że część zapewnień waszej strony dotyczących kwestii jeńców wojennych nie zadowala nas, nasza strona gotowa jest jednak przyjąć natychmiast wspólnie z waszą stroną do rozpatrzenia sprawy różnych zarządzeń przy gotowawczych, poprzedzających podpisanie układu rozejmowego.

Strona koreańska - chińska oświadcza, że wasza strona ponosi i zawsze ponosić będzie odpowiedzialność za zwrot wszystkich zatrzymanych sił jeńców wojennych i informowanie o tym naszej strony. Jeżeli po zawarciu rozejmu wasza strona wciąż jeszcze nie będzie w stanie zwrócić tej grupy jeńców wojennych i przekazać jej komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych - nasza strona będzie

miała prawo przekazać tę kwestię do rozpatrzenia konferencji politycznej, przewidzianej przez paragraf 60 układu rozejmowego. Co się tyczy kwestii przekazania wszystkich pozostałych nie podlegających bezpośredniej repatriacji jeńców wojennych, neutralnej komisji repatriacyjnej w punktach Korei, wskazanych przez stronę, pod której władzą znajdowali się jeńcy, zgodnie z paragrafem 4 art. 2 porozumienia o kompetencjach komisji repatriacyjnej złożonej z przedstawicieli państw neutralnych, to nasza strona uważa, że wobec oświadczenia rządu południowo - koreańskiego, iż odmawia dopuszczenia wojsk hinduskich do swej strefy, kwestia ta powinna być rozwiązana przed podpisaniem rozejmu w ten sposób, aby wszystkie zainteresowane kraje neutralne oraz wojska hinduskie mogły być wcześniej poinformowane i mogły poczynić odpowiednie przygotowania i by nie pozostawiano tej kwestii do rozstrzygnięcia przez wojskową komisję rozejmową dopiero po zawarciu rozejmu.

Należy stwierdzić, że rząd i wojska południowo - koreańskie aż do ostatniej chwili wciąż jeszcze otwarcie oświadczały, że Korea Południowa jest przeciwna rozejmowi i ma wolną rękę. Należy również podkreślić, że dowództwo Narodów Zjednoczonych wciąż jeszcze uprawia politykę pobłażania w stosunku do rządu południowo-koreańskiego i wojsk południowo - koreańskich. Strona koreańska - chińska niniejszym oświadcza:

Zapewnienia dowództwa Narodów Zjednoczonych w sprawie przestrzegania warunków układu rozejmowego przez rząd

i wojska Korei Południowej będą przyjęte w tej formie, w jakiej zostały udzielone. Jeśli zaś taka polityka pobłażania w stosunku do rządu Południowo - Koreańskiego i wojsk południowo - koreańskich będzie kontynuowana przez dowództwo Narodów Zjednoczonych, to możliwe jest, iż realizacja warunków układu o rozejmie w Korei będzie nadal sabotowana po zawarciu rozejmu. Powinny zważyć nad tym rządy i narody krajów całego świata, zwłaszcza zaś rządy i narody krajów obu stron związanych z konfliktem koreańskim. Uważamy, że w wypadku, jeżeli zajdą kiedykolwiek takie okoliczności, strona reprezentowana przez dowództwo Narodów Zjednoczonych obowiązana będzie, zgodnie z konkluzjami badań przeprowadzonych przez wojskową komisję rozejmową i komisję państw neutralnych, jak również zgodnie ze słusznymi żądaniami młodych pokoleń ludzi na całym świecie, ściśle dotrzymać udzielonych już przez nią uroczystych zapewnień. W takim wypadku strona koreańska - chińska, zgodnie z układem rozejmowym i zapewnieniami udzielonymi przez dowództwo Narodów Zjednoczonych, będzie miała prawo podjąć działania przeciwko agresji w celach samoobrony, aby zapewnić realizację rozejmu.

Strona koreańska - chińska przyrzeka wykonywać wszystkie warunki układu rozejmowego, skoro tylko układ ten zostanie podpisany i wejdzie w życie. Mamy ponadto nadzieję, że młodzi ludzie na całym świecie zdecydowanie poprą rozejm w Korei, aby ułatwić pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego i udaremnić plany wojowniczych elementów.

Połączone Plenum Komitetu Centralnego i Komitetu Bakińskiego Komunistycznej Partii Azerbejdżanu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: W tych dniach odbyło się połączone Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Miejskiego Komitetu Partii. Na Plenum obecny był również liczny aktyw azerbejdżańskiej organizacji partyjnej.

Plenum przebiegało pod znakiem nierozdzielnej jedności i zwartości komunistów Azerbejdżanu, pod znakiem ich najgłębszej wierności dla Komitetu Centralnego KPZR.

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu Jakubow wygłosił referat o wynikach Plenum KC KPZR. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

W jednogłośnie powziętej uchwałie połączone Plenum KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu i Komitetu Bakińskiego podkreśliło, że uważa za jedynie słuszne podjęte w porę zdecydowane kroki Prezydium KC KPZR zmierzające do zlikwidowania zbrodniczej, antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berit oraz aprobując uchwały Plenum KC KPZR o wy-

kluczeniu Berit z partii i oddaniu go pod sąd jako wroga partii i narodu radzieckiego.

Obrazy Plenum przebiegały pod znakiem szerokiej i śmiałej krytyki i samokrytyki, w wyniku której ujawniono poważne niedociągnięcia w pracy partyjnych i radzieckich organów Azerbejdżanu.

W praktyce pracy Komitetu Centralnego i Komitetu Bakińskiego Komunistycznej Partii Azerbejdżanu, w pracy ich egzekutyw i sekretarzy - stwierdza uchwała - naruszana jest partyjna zasada kierownictwa kolegiального.

W ciągu długiego czasu wytworzył się wadliwy styl kierownictwa ze strony byłego pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu M. Bagłowa,

który tolerował poważne naruszenia partyjnych zasad doboru kadr, zastępował partyjne metody kierownictwa brutalnym administracyjnym, deptał prawa członków Biura i członków KC, nie pozwalał na najmniejszą nawet krytykę swojej działalności. Ignorował pro pozycje członków Biura KC, sam decydował o najważniejszych sprawach. Na posiedzeniach Biura i posiedzeniach plenarnych KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu decyzyje w niezwykle ważnych sprawach podejmowano częstokroć w pośpiechu, bez gruntownego przygotowania i wyczerpującej dyskusji.

Na posiedzeniach Biura i sesjach plenarnych KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu nie stworzono atmosfery sprzyjającej szerokiej krytyce i samokrytyce, zwłaszcza krytyce oddolnej. Wszystko to pomniejszało rolę Plenum i Biura KC jako organów kolegiального kierownictwa partyjnej organizacji republik.

Plenum usunęło M. Bagłowa z Biura KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu i zaproponowało złożyć go za stanowiska Przewodniczącego Rady Ministrów Azerbejdżańskiej SRR.

Plenum wskazało szereg praktycznych kroków w celu usunięcia niedociągnięć w pracy organizacji partyjnych, radzieckich i związkowych.

Połączone Plenum Komitetu Centralnego i Komitetu Bakińskiego Komunistycznej Partii Azerbejdżanu zapewniło Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, że Azerbejdżańska organizacja partyjna, jeden z najstarszych i wypróbowanych oddziałów wielkiej partii komunistycznej, potrafi usunąć błędy i niedociągnięcia w swej pracy, będzie nadal wierna i niezawodną ostoją Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Organizacja partyjna Azerbejdżanu jeszcze mocniej zewrze swe szeregi wokół KC KPZR i pod jego kierownictwem poprowadzi wszystkie prace Azerbejdżanu do walce o pomyślne wcielenie w życie gospodarczo - politycznych zadań, które partia i rząd postawiły przed republiką.

W pracach Plenum wziął udział sekretarz KC KPZR P. Popielow.

Pismo ambasadora Siemionowa do Wysokiego Komisarza USA w Niemczech - Conanta

BERLIN (PAP). Dnia 18 bm. Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech, ambasador Siemionow wystosował do Wysokiego Komisarza USA w Niemczech Conanta pismo następującej treści:

— Zwracam Pańską uwagę na fakt, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni nad lotniskami radzieckimi „Wenneuchen” i „Elstal” niemal codziennie dokonują lotów amerykańskie samoloty typu C-47, zniżając się z pogwałceniem obowiązujących przepisów o 50 - 100 m i krążąc nad lotniskami.

Tego rodzaju brutalne pogwałcenie przez samoloty amerykańskie ustalonych przepisów lotów twarzą poważnie zagrożenie bezpieczeństwa lotów zarówno dla samolotów radzieckich, stacjonujących na wspomnianych lotniskach, jak i dla transportowych samolotów amerykańskich, angielskich i francuskich, odbywających loty

między Berlinem i Niemcami zachodnimi.

Zwracam również Pańską uwagę na fakt, że wspomniane samoloty amerykańskie zrzucały nad lotniskami radzieckimi ulotki, zawierające wrogie insynuacje pod adresem radzieckich sił zbrojnych, czego - rzecz jasna - radzieckie władze wojskowe nie mogą tolerować.

W związku z powyższym domagam się, aby podjął Pan niezwłocznie kroki, które by uniemożliwiły naruszenie przez samoloty amerykańskie warunków bezpieczeństwa lotów nad lotniskami radzieckimi oraz położyły kres zrzucaaniu z samolotów ulotek.

Proszę o powiadomienie mnie o krokach, podjętych przez Pana w związku z niniejszym pismem.

Organizacja partyjna węzła PKP w Skarżysku Nowe normy zmobilizowały robotników do pełniejszego wykorzystania rezerwu produkcyjnych

winna w codziennej swej pracy w pełni realizować Uchwałę Grudniową KC

Realizując Uchwałę Grudniową KC organizacja partyjna w węźle PKP w Skarżysku poważnie oczyszcza i wzmacnia swe szeregi.

Wykluczeni zostali z jej szeregów tacy jak Jacenty Wąsowski — pijak i awanturnik, Radecki i inni, którzy swym postępowaniem tylko podrywali autorytet partii wśród mas bezpartyjnych.

Organizacja partyjna wzmacnia się również przez przyjęcie w swe szeregi najlepszych, najofiarniejszych kolejarzy, takich jak Kuna i Chylicki — członków ZMP, przodujących towarzyszy z warsztatów PKP, wyrobionych przez przyjęcie 180 proc. normy, przez przyjęcie takich wyróżniających się w pracy zawodowej zetempowców z parowozowni jak Stanisław Kotelba, Józef Kępką, Kajetan Kabała i Stanisław Piasecki.

Na konieczność zwiększenia troski o rozbudowę organizacji partyjnej wskazywały towarzysze z Skarżyska odbywające się w II kwartale br. zebrania sprawozdawczo — wyborcze oraz zakładowa konferencja wyborcza. Zebrania wyborcze wykazały, że w tym wydziale, w którym procent upartyjnienia załogi jest odpowiedni, tam dzięki dobrej pracy uświadamiającej prowadzonej przez członków partii i ich dobremu przykładowi załoga lepiej i skutecznie walczy o realizację planów produkcyjnych. Toż po zebraniach wyborczych oddziałowe organizacje partyjne przystąpiły do pracy nad rozbudową swych szeregów. Po zebraniach wyborczych przyjęto do organizacji partyjnej w węźle PKP ludzi wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, takich jak: Ludwik Dobek, Antoni Litwiński, Kazimierz Małec, Anatol Ładziński, Regina Telka, Franciszek Klnbaum, Tadeusz Janik, Walerian Dębski i inni.

Na podstawie planów poszczególnych oddziałowych organizacji Komitet Zakładowy opracował na II półrocze br. szczegółowy plan rozbudowy organizacji partyjnych. W planie tym szczególny położono nacisk na rozbudowę organizacji partyjnych na tych oddziałach, gdzie jest jeszcze niski procent upartyjnienia, np. w parowozowni.

LEPIJ PRACOWAĆ Z KANDYDATAMI

Realizując Uchwałę Grudniową KC nie wystarczy tylko pamiętać o czystości i rozbudowie szeregów partyjnych, trzeba również pamiętać o właściwej pracy z kandydatami, trzeba ich codziennie otaczać opieką i wychowywać na członków partii. A praca z kandydatami w organizacji partyjnej w węźle PKP w Skarżysku jest jeszcze niedostateczna. Kandydaci nie mają przydzielonych zadań do

wykonywania. Tym samym nie wciąga się ich do pracy partyjnej, nie pomaga się im rosnąć na aktywnych członków partii, na ofiarnych kierowników mas bezpartyjnych w walce o pokój i socjalizm. W organizacji partyjnej w węźle PKP w Skarżysku jest jeszcze wielu tzw. „żelaznych kandydatów”. Np. w oddziałowej organizacji partyjnej „placowa” tow. Władysław Stopiński jest kandydatem od 1948 roku, a trzech innych: Stanisław Zieliński, Edward Jaworski i Tadeusz Sobótka są kandydatami partii od 1948 roku.

Statut naszej partii mówi, że okres kandydacki trwa rok. W wypadkach szczególnych okres ten można przedłużyć o 6 miesięcy, otaczając w tym czasie kandydata szczególną opieką, dając mu zlecenia, kontrolując ich wykonanie, pomagając w osiągnięciu wymaganych od członka partii poziomów moralno — politycznych. Przedłużenie stażu kandydackiego poza okres określony statutem, jest samowolą, łamaniem statutu, świadectwem złej pracy sekretarza i organizacji partyjnej. Sprawa „żelaznych kandydatów” trzeba więc rozwiązać niezwłocznie.

W organizacji partyjnej na węźle PKP w Skarżysku z niedostateczną pracą z kandydatami wiąże się również słaba praca nad uaktywnieniem wszystkich członków partii. Do czasu tegorocznych zebrań sprawozdawczo — wyborczych w oddziałowych organizacjach było tak, że cała praca partyjna spoczywała na nielicznych aktywistach. Natomiast szeregowi członkowie partii nie mieli przydzielonych zadań do wykonywania. Na skutek tego praca całej organizacji partyjnej była niedostateczna. Słabe było oddziaływanie członków partii na bezpartyjnych. Po zebraniach wyborczych uczyniono „mały kroczek” naprzód. Po przydzieleniu członkom partii zadań do wykonywania, lecz nie przeprowadza się na zebraniach organizacji partyjnej kontroli, jak towarzysze ci wywiązują się z tych zadań, nie pomaga się im w wykonywaniu ich. Niedostatecznie więc pracujemy się nad uaktywnieniem wszystkich członków i kandydatów partii.

PAMIĘTAJĄC O CZUJNOŚCI NALEŻY WZMÓC WALKĘ O ROZBUDOWĘ I UBOJOWIENIE SZEREGÓW PARTYJNYCH

Niedostateczna jest jeszcze praca organizacji partyjnej w węźle PKP w Skarżysku. Trzeba więc, by organizacja partyjna pamiętając o czułości i czystości swych szeregów systematycznie rozbudowywała swe szeregi przez przyłączanie do partii najlepszych, najofiarniejszych ludzi. Koniecznym jest również, by organizacja partyjna lepiej zaczęła pracować z kandydatami, by otaczając ich troskliwą opieką i przydzielając im zadania do wykonania — wychowywała ich na aktywnych i bojowych członków partii.

Gdy organizacja partyjna w codziennej swej pracy w pełni realizowała Uchwałę Grudniową KC, gdy przez przydzielenie zadań wszystkim członkom i kandydatami, by systematycznie kontrolować wykonywanie ich, walcząc o uaktywnienie i ubojowienie swych szeregów — wówczas nie wątpliwie jeszcze lepiej prowadzić będzie załogę węzła PKP do nowych sukcesów.

J. Jancaak

W ostatnich dniach czerwca wiele mówili nie w Fabryce Opackowań Błaszkanych w Radomiu o nowych normach. Omawiane one były na zebraniach grup partyjnych i związkowych, na zebraniach organizacyjnych partyjnej. Ich znaczenie i konieczność wyjaśniali robotnikom także agitatorzy.

Jakie będą wyniki osiagane na nowych normach? — myśleli robotnicy. Myśleli też przede wszystkim o usprawnieniach i o tym, że przeprowadzona rewidzja norm niewątpliwie pomoże w zlikwidowaniu „waskiego gardła” jakim jest niedawno przejęty zakład przemysłu terenowego „Wulkan”.

„Wulkan” od kilku miesięcy nie wykonywał planu. Niedostatecznie wykorzystywane są braki urządzeń zakładu, brak części do maszyn, zaniesione przy tym normy, brak rytmiczności dostawy surowca, były powodem, że „Wulkan” szedł zawsze „pod planem”, że stare kierownictwo mało troszczyło się o plan. Ostatnio trochę się poprawiło. Nowe kierownictwo „Błaszanki” otoczyło zakład większą opieką ale „waskie gardło” dalej trudno było przezwyciężyć. W maju „Wulkan” planu również nie wykonał.

Było to alarmującym sygnałem dla dyrekcji RZOB, że należy energiczniej zająć się spr

wą rekonstrukcji zakładu i organizacji pracy. Zaczęto sprawać nowe maszyny, a stare przerabiać i przystosowywać do znormalizowanych noży. Zaczęto kompletować również narzędzia. Tak więc dzięki u-nowocześnieniu i mechanizacji pracy w „Wulkanie” plan miesięczny w czerwcu został wykonany przez RZOB w 106 proc.

Praca uświadamiająco-wychowawcza, prowadzona przez organizację partyjną RZOB, zmobilizowała robotników do lepszych wysiłków. Wzrosło zrozumienie wśród załogi, że jest ona gospodarzem swojej fabryki.

— Te dni, kiedy uporządkowaliśmy normy — mówi kowal Franciszek Krupa — pozwoliły mi lepiej zrozumieć jak wiele zależy od mojej pracy. Do czasu wprowadzenia nowych norm nie dostrzegałem takich możliwości zwiększenia wydajności, jakie widzę obecnie. Tak zresztą jak wielu z nas. — Budujemy piękne, lepsze życie. Takiego samego zdania jak kowal Krupa jest wielu innych.

Wraz z wprowadzeniem w zakładzie nowych norm rozwija się twórcza myśl robotników. Robotnicy zastanawiają się nad tym, jakby pracę czynić łatwiejszą, łatwiejszą do wykonania a więc i wydajniejszą. Wielu już z nich dokonało szeregu usprawnień.

Byrgadzista z wydziału emalierni tow. Jan Bigaj wpadł na pomysł usprawnienia cięcia rur. Dotychczas cięcie ich odbywało się ręcznie za pomocą piłki. Tow. Bigaj przystosował jedną z nieużytecznych już maszyn do cięcia mechanicznego za pomocą noży rolkowych. Zastosowanie tego sposobu cięcia pozwoliło robotnikom zwiększyć znacznie wydajność.

Tak samo wzrosła wydajność robotników pracujących przy wierceniu otworów już nie na wiertarce, ale na specjalnej prasie pomysł tow. Bigaja.

Również usprawniający pomysły tow. Stefana Kokińskiego, Janka Wozniaka i Szczepana Piłtosa poważnie podniosły wydajność pracy.

Nowe normy zmobilizowały robotników RZOB do pełniejszego wykorzystania tkwiących w zakładzie rezerwu produkcyjnych. Wiedzą oni bowiem, że podnosząc wydajność, zwiększają przez to swoje zarobki, a więc zwiększają się ich dobrobyt.

Lwk.

W Brzegach nie zrozumiano istoty pomocy sąsiedzkiej

Energicznie etwarly się drzewi do pokójki Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Brzegach (pow. Jędrzejów). Przybyły z roztargnieniem podzwój siedzących za biurkami urzędników, kierując się wprost do sekretarza Prezydium.

— Obywatela Szczygiel. Zniwa się już rozpoczęły, prawie połowa żyta u ludzi stoi już w miedziach, u mnie zboże dojrzalo... Wysypuje się. Mówiliście o pomocy sąsiedzkiej i... jakob jej nie otrzymamy. Powiedziecie, kto ma mi pomagać?

Sekretarz Szczygiel przyjrzał się zza okularów stojącemu przed nim chłopu.

— Zebym ja to wiedział... — To zajrzyjcie do listy... — odezwał się chłop. — Sam bym to zrobił — dodał — ale jej na tablicy nie ma... — Tak, nie ma. Od wiosny się zmieszyla. Ale jeżeli już tak chcecie... —

możliwość obróbki swego pola, należy się pomoc. Obiecaliście, że pomoc taką otrzymam.

— No tak. Po prostu zapomnieliśmy... Sekretarz podsunął listę pod sam nos swego rozmówcy.

Możliwość obróbki swego pola, należy się pomoc. Obiecaliście, że pomoc taką otrzymam.

— No tak. Po prostu zapomnieliśmy... Sekretarz podsunął listę pod sam nos swego rozmówcy.

Chatyza istnieje tylko na papierze?

Jan Michałski również nie udziela pomocy Bronisławowi Kamińskiemu.

Webec odmawiających udzielenia pomocy sąsiedzkiej, nikt nie wyciągnął żadnych konsekwencji. Nie też dziwnego, że robia tak, jak sami uważają a biedniacy muszą prosić kuliaków o „łaskę”, która ich zresztą drogo kosztuje.

Aktyw gminny w Brzegach musi właściwie odnosić się do sprawy pomocy sąsiedzkiej. Po pierwsze: musi dokładnie analizować potrzeby każdej bledniackiej rodziny, a nie uprzedzać sobie roboty, przepisując plan pomocy sąsiedzkiej z wiosny br. Po drugie: musi kontrolować jak pomoc ta jest rzeczywiście realizowana. Trzeci: musi się o to, aby otrzymujący pomoc, miał pracę wykonaną dobrze i w terminie i aby płacił za nią tak, jak przewiduje dekret Rządu. Webec opornych trzeba wyolęgnać ostro i stanowcze wnioski. Taką naukę winno wyciągnąć dla siebie Prezydium GRN w Brzegach.

Lw

Potrzebujacym pomocy jest Bolesław Dersznik. Ma on 1,35 ha ziemi, a nie posiada koni. Powinien więc pomoc mu w żniwa przez 3 dni Dersznik Jan, który posiada 6,96 ha ziemi i własne konie.

Drugim z kolei malorolnym jest Leon Molenda. Pomoc mu ma Bolesław Pobocho, posiadający 8 ha.

Józefowi Bolmińskiemu powinien pomóc Stanisław Chotys, a Stanisławowi Chobiorowi — Jan Chajty. Natomiast Jan Michałski, chłop na przeszło 8 ha obowiązanym jest w ramach pomocy sąsiedzkiej przez 4 dni udzielić pomocy Bronisławowi Kamińskiemu mającemu 1,70 ha ziemi i nie posiadającemu sprzętaju.

Tak wykazuje lista sporządzona na jeszcze w kwietniu, a zatwierdzona na posiedzeniu GRN w Brzegach z końcem czerwca br.

A jak w rzeczywistości wygląda pomoc sąsiedzka w gminie Brzegi?

Sołtyś jeszcze na wiosnę słożył wykazy osób potrzebujących w bieżącym roku świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej. Według tych wskazówek „przeanalizowanych” przez aktyw gminny sporządzono w GRN listę wyszczególniającą potrzebujących i świadczących pomoc w wiosennej akcji siewnej i według tych samych wykazów sporządzono listę na akcję żniwno-omiotową. Po prostu nie zadano sobie trudu, by plany pomocy sąsiedzkiej były naprawdę aktualne i by spełniała ona swoje zadania.

Przyjrzyjmy się liście. Już od razu rzuca się w oczy że we wsi Brzegi liczącej ponad 600 mieszkańców, z pomocy sąsiedzkiej korzysta zaledwie 5 rodzin, a w całej gminie tylko 28.

Czyżby w gminie Brzegi nie było więcej chłopów potrzebujących pomocy sąsiedzkiej i czy nie ma jej komu świadczyć? A czy ci, którzy zostali wyszczególnieni do świadczenia udzielają tej pomocy rzeczywiście?

Tak nie jest. Weźmy choćby pod uwagę wdowę Sutowiszową, nie mającą nikogo z rodziny. Posiada ona 1,5 ha ziemi, jednak na liście potrzebujących

Spółdzielcy z Nizin walczą o sztandar przechodni

Gdy w roku ubiegłym spółdzielcy w Słupie (pow. Busko) zdobyli sztandar przechodni dla swego produkującego w powiecie gospodarstwa zespołowego, w niejednej spółdzielni produkcyjnej padło nowe postanowienie, że w roku 1953 stanowiąc się będą zasilając w tytułi przodowników. Tak mówiono w Skotnikach, w Szańcu — o tym też myśleli w Nizinach.

— Trzeba będzie mocno zabrać się do roboty i zdobyć zaszczytne wyróżnienie — powiedział pewnego razu przewodniczący zespołu tow. Borowski na wspólnym zebraniu członków.

Słowa trafiły do serca. Już siewny jesienne wykazały, że walka o pierwszeństwo wśród spółdzielni buskich będzie zacięta i owocna w bogate plony. Zachećwały rezultaty pierwszego roku wspólnej gospodarki — stanęła murowana obora na 50 krów, rosły ślany obszernej stodoły. Do obory wprowadzono 8 krów, 4 jałówki i buhaję, a w chlewni widać już teraz 63 sztuk trzody, w czym 50 sztuk zrasiat.

I produkcja zwierzęca podniosła się znacznie: 8 krów daje ogółem ponad 100 litrów mleka dziennie, toteż przedterminowo wykonano plan sprzedaży mleka, a potem wykonano roczny plan sprzedaży żywa. Wzrosły dochody spółdzielców.

A tymczasem i uprawy roślinne zaczęły cieszyć zrost, budżas usasadnioną zardrość u rolników, którzy się jeszcze jakos ocagają z decyzją przystąpienia do wspólnej gospodarki. Ładnie wypadły sianośny — wszyscy wychodzili do pracy. Zebrano 80 wozów siano i koniczny. Spółdzielcy z zamłotaniem oddają się również ogrodnictwu, mają w wazywniku 6.800 krzaków pomidorów, ćwierć hektara ogórków, wczesną kapustę i in. Obok tego spółdzielnia posiada plantację tytoniu — cały hektar. Takiej wyplegnowanej plantacji nie widać w całej okolicy.

Najbardziej jednak cieszy wszystkich członków to, że znalazli wspólny język — młkają sprzeciwi, rośnie zaufanie do zarządu spółdzielni i wiara we własne siły — we wspólne siły.

Przed rokiem jeszcze różnie by walo i chcieli rozbić spółdzielnię. Teraz przychili, ale spółdzielcy są czujni i wiedzą, że wróg nie zrezygnował z walki. Organizacja partyjna przypomniała o tym nieustannie.

Na codziennych krótkich odprawach roboczych planuje się pracę na każdy następny dzień, bo praca jest wiele, sie i rezultaty widać — jak na dłoni. Zarząd spodziewa się wysokich zbiorów zbóż kłosowych. Powinno być około 22 q pszenicy z ha, 21 q żyta, a jęczmieni sypnie niewątpliwie i 25 q z ha.

Teraz trwają żniwa, a zaraz po nich w ramach obowiązkowych dostaw odwożą spółdzielcy pierwsze ziarno do punktu skupu. Wykonają obowiązek obywatelski.

Gdy minie również okres siewny jesiennych i roboty wykapłowe — niewiele dni dalej będzie spółdzielnia od uroczystej chwili podsumowania i podziału całorocznych dochodów.

Może wówczas i sztandar przechodni przeznaczony dla najlepszej spółdzielni produkcyjnej w powiecie buskim, zawita do Nizin gospodarujących zespołowo — nowoczesnie.

Czesław Prytel
Fazanów

Nasi korespondenci piszą

UKARANI ZA LEKCEWAŻENIE OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW

Niedawno odbyło się posiedzenie kolegium orzekającego przy Prezydium PRN w Jędrzejowie. Kuliacy i ci oporni, którzy od dłuższego czasu zalegają z dostawami mleka — zostali ukarani grzywną.

Oto kilka nazwisk wyciągniętych z „czarnej listy”:

Adamczyk Julia z gromady Jęzów, gm. Mstyczów posiada 10,71 ha. Nie dostarczyła ona 984 litrów mleka. Ukarana została grzywną 800 zł.

Kanterowicz Andrzej (11 ha) z Przyłeki, gm. Nawarzyce — zalega z dostawą 478 litrów mleka, za co ukarany został grzywną 450 zł.

Kolekta Władysław (Zalesie) zalega 1039 litrów.

Kwas Roman (Sielec) — 636 kg zemiańsk.

Stanik Jan (Błogoszów) — 514 litrów mleka.

Bedzioch Józef (Węgleszyn) — 734 litry.

Dąbrowski Stanisław (Węgleszyn) — 430 litrów.

W GMINIE KOZIENICE JEST LEPIJ

W 60 proc. wykonany został plan obowiązkowych dostaw żywa w pierwszym kwartale br. w gminie Kozielnice (pow. Kozielnice). W drugim kwartale wyniki poprawiły się. Plan wykonany został w 96 proc. W wy pełnianiu dostaw wyróżnili się gromadcy Aleksandrówka, Stanisławówce, Kociółki, Dąbrowka. Wzorowo wykazują się ze swych obowiązków też rolnicy, jak: Władysław Ziarkowski, Jan Pawliński, Antoni Pakula, Jan Drapala i inni.

Tadeusz Szale
Kozielnice

UKARANI ZA LEKCEWAŻENIE OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW

Lukasik Józef (Węgleszyn) — 640 litry.

Jaehym Urszula (Mierzwin) — 716 litry.

Wszystcy zostali ukarani grzywnami. Natolone grzywny będą nauczką dla wszystkich opiekalców, którzy swoim postępowaniem utrudniają zapoznać ludność robotniczej w artykule pierwszej potrzeby.

A. Dronęk
Jędrzejów

Spółdzielcy z Nizin walczą o sztandar przechodni

Gdy w roku ubiegłym spółdzielcy w Słupie (pow. Busko) zdobyli sztandar przechodni dla swego produkującego w powiecie gospodarstwa zespołowego, w niejednej spółdzielni produkcyjnej padło nowe postanowienie, że w roku 1953 stanowiąc się będą zasilając w tytułi przodowników. Tak mówiono w Skotnikach, w Szańcu — o tym też myśleli w Nizinach.

— Trzeba będzie mocno zabrać się do roboty i zdobyć zaszczytne wyróżnienie — powiedział pewnego razu przewodniczący zespołu tow. Borowski na wspólnym zebraniu członków.

Słowa trafiły do serca. Już siewny jesienne wykazały, że walka o pierwszeństwo wśród spółdzielni buskich będzie zacięta i owocna w bogate plony. Zachećwały rezultaty pierwszego roku wspólnej gospodarki — stanęła murowana obora na 50 krów, rosły ślany obszernej stodoły. Do obory wprowadzono 8 krów, 4 jałówki i buhaję, a w chlewni widać już teraz 63 sztuk trzody, w czym 50 sztuk zrasiat.

Przed rokiem jeszcze różnie by walo i chcieli rozbić spółdzielnię. Teraz przychili, ale spółdzielcy są czujni i wiedzą, że wróg nie zrezygnował z walki. Organizacja partyjna przypomniała o tym nieustannie.

Na codziennych krótkich odprawach roboczych planuje się pracę na każdy następny dzień, bo praca jest wiele, sie i rezultaty widać — jak na dłoni. Zarząd spodziewa się wysokich zbiorów zbóż kłosowych. Powinno być około 22 q pszenicy z ha, 21 q żyta, a jęczmieni sypnie niewątpliwie i 25 q z ha.

Teraz trwają żniwa, a zaraz po nich w ramach obowiązkowych dostaw odwożą spółdzielcy pierwsze ziarno do punktu skupu. Wykonają obowiązek obywatelski.

Gdy minie również okres siewny jesiennych i roboty wykapłowe — niewiele dni dalej będzie spółdzielnia od uroczystej chwili podsumowania i podziału całorocznych dochodów.

Może wówczas i sztandar przechodni przeznaczony dla najlepszej spółdzielni produkcyjnej w powiecie buskim, zawita do Nizin gospodarujących zespołowo — nowoczesnie.

Czesław Prytel
Fazanów

Uroczysta sesja Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach

W niedzielę, 19 lipca, ku czci Święta Odrodzenia Polski Ludowej w sali Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej w Kielcach odbyło się uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych. Przewodniczącym zebrania wśród gorących oklasków został wybrany tow. Stanik, jeden z uczestników historycznego konsultacyjnego posiedzenia kieleckiej WRN, które się odbyło w lipcu 1944 roku we wsi Hańcza powiatu buskiego. Tow. Rak, w którego zagrozie odbyło się zebranie, został wybrany sekretarzem niedzielnej sesji.

Następnie powołano prezydium, w którym zasiadli m. in. ob. Stefan Dybowski, przewodniczący Prezydium WRN, sekretarz KW PZPR tow. Bartczak, członek egzekutywy KW PZPR tow. Andrzejewski, ob. Poświat przedstawił KW ZSL, w imieniu Stronnictwa Demokratycznego poseł Małolepszy, przewodniczący ORZZ tow. Dawidowicz oraz przedstawiciele prezydium PRN i MRN, organizacji społecznych i masowych, Wojska, przodownicy pracy.

owski — pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wszystkie najszczytniejsze postępowe tradycje, wszystkie marzenia naszych bohaterów i wieszczów, wszystkie nasze zwycięstwa, wojności i prawa urzeczywistnione zostały i zagwarantowane Konstytucją naszą. Jest ona wielkim zwycięstwem ludu nad siłami nocy i zła, ciemności, zacofania i poniżenia, jest ona drogowskazem, pokazującym jasną drogę na przyszłość. Pod jej sztandarem walczymy o pokój, piękno, radości uśmiech zdrowych dzieci, o socjalizm.

Następnie ob. Dybowski przedstawił nam mas i zacofaniu Polski burżuazyjnej wielki nasz dorobek w okresie minionego 9-letnia a także wspaniałe perspektywy na przyszłość. Znaczną część swego referatu przewodniczący poświęcił omówieniu zdobytych mas pracujących Kieleccyżny, przeobrażeniom, jakie się u nas dokonały i dokonują, a także pięknej przyszłości naszego regionu.

Uwaga mieszkańcy Kielc i Radomia

W dniu Święta 22 Lipca, odbędzie się w Kielcach i w Radomiu pochody, w których udział weźmie młodzież oraz sportowcy poczęstoczyńskich zrzeseń.

Uczestnicy pochodu z Kielc zbiórą się o godz. 9.30 na Placu Obwońców Stalingradu, skąd następnie o godz. 10 udadzą się w pochodzie przez miasto. Trasa pochodu prowadzi ulicami: Ewangelicką i Sienkiewicza na plac przed dworcem, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Sportowcy i młodzież Radomia zbiórą się o godz. 8 na stadionie „Stali”. O godz. 10 zebrani uformują pochod, który przemarszeruje ulicami: Narutowicza, Limanowskiego przez Plac 15 Grudnia, Rwańską, Zeromskiego do Słowackiego, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Wtorek 21 lipca 1953 r.

Co gdzie i kiedy?

KIELCE
 TEATR IM ST ZEROMSKIEGO — nieczynny
 KINO „MOSKWA” — film produkcji radzieckiej pt. „Statek pałapa”.
 KINO „WARSZAWA” — film produkcji polskiej „Skarb”.
 MUZEUM ŚWIETOPRZYSKIE — wystawa „W 90 rocznicę powstania styczniowego” i zbiory stałe.

DZYSIORY APTEK
 Apteka Społeczna Nr. 6 — Plac Obwońców Stalingradu 1.

RADOM
 TEATR IM ST. ZEROMSKIEGO — nieczynny
 KINO „BALTYSK” — „Statek pałapa”.

 Drukarnia RSW „Prasa” w Kielcach
 L-4-10198

Zenon Piwowarczyk dekoruje flagami front Teatru im. St. Zeromskiego w Kielcach.



Robotnicy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego ustawiają trybunę przy ul. Sienkiewicza.

Następnie obszerny referat wygłosił przewodniczący Prezydium WRN ob. Stefan Dybowski. „Zebraliśmy się na uroczystej sesji połączonej rad narodowych, aby uczcić dziesiątą rocznicę Święta Wyzwolenia Polski Ludowej — powiedział na wstępie przewodniczący. W takich historycznych chwilach dobrze jest przypomnieć sobie przeszłość, przeanalizować drogę, którą przebyliśmy, zdać sobie sprawę z tego, co już osiągnęliśmy, powiedzieć sobie jasno, do czego dążymy i co możemy dla naszego narodu i województwa osiągnąć, jeżeli wzmocnimy nasze wysiłki, jeżeli jeszcze mocniej skupimy się we Froncie Narodowym, wokół naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wokół rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod kierownictwem towarzysza Bolesława Bieruta. Świącimy dziś — mówił ob. Dy-

Przed 22 Lipca

Już tylko jeden dzień dzieli nas od wielkiego i radosnego święta, jakim dla każdego Polaka jest dzień 22 Lipca — IX rocznica powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i I rocznica uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przygotowania do uroczystego obchodu święta mieszkańców miast i wsi Kieleccyżny rozpoczęli już kilka dni temu. Pracownicy wszystkich zakładów pracy, urzędów, biur i instytucji, robotnicy PGR-ów i osadników spółdzielni produkcyjnych, doroboci i młodzież, oczekują Warty Lipcowe, wykonują dekoracje, które w dniu 22 Lipca zdobędą ich świątynie i zakłady pracy.

Zszala i radość ogarnęła wszystkich. Nie dziwnego. Przecież to już jutro 22 Lipca.

Przy ulicy Sienkiewicza naprzeciwko kina „Warszawa” pracuje grupa robotników. Przejeżdżające wozy i samochody głośno na chwilę stuk młotków i jękiwo głos pił, które po chwili znów odzywają się ze zdwojoną siłą. To robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego ustawiają trybunę, z której przedstawiciele Partii, rad narodowych, organizacji masowych, przodownicy pracy i zaproszeni goście 22 Lipca będą przyjmować defiladę sportowców i młodzieży. Brygadziści: Stanisław Adamczyk i Stanisław Domagała wraz z robotnikami: Stefanem Żelaznym, Janem Kaczorem, Stanisławem Ruśtarzem, Stanisławem Ryochelem i z innymi towarzyszami pracującą z pośpiechem, chcą jak najszybciej wybudować trybunę. Po nich zjawia się tu inni pracownicy, którzy będą ją dekorować.

W jednym z pokoi biurowych, zajmowanego przez Dyrekcję Okręgową Poczty i Telekomunikacji, siedzą trzy młode dziewczęta: Daniela Zajac, Izabella Papuga i Stanisława Bernatek. Właśnie w tej chwili zajęte są

wycinaniem z białego kartonu liter, z których ułożą hasło: „Stosowanie nowych metod pracy w służbie łączności, to gwarancja wykonania zadań planu 6 - letniego”.

Hasło to ma być umieszczone na budynku, który już rozpoczął dekorować zieleńią Franciszek Mistrz i Zdzisław Pietrzyk.

Na dole z zadartymi do góry głowami stoją: sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Tadeusz Wyganowski i kierujący dekorowaniem Piotr Szota, śledząc uważnie przebieg roboty.

Leż nie tylko towarzysze z DOPIT pięknie udekorowali swój budynek. Zrobili to także pracownicy Teatru im. St. Zeromskiego: Zenon Piwowarczyk, Roman Marzec, Jan Staniec i Jan Wiktorowski, towarzysze z KZPTI, KZWM, i z wielu innych zakładów pracy: biur i urzędów.

Radośnie przywitają Kielce Święto 22 Lipca. (zj)

Po referacie ob. Dybowski go zabrał głos przewodniczący ORZZ tow. Dawidowicz, który do końca podsumowania zobowiązań podjętych przez masy pracujące naszego województwa dla uczczenia 22 Lipca.

„W walce o realizację Czynu Lipcowego — mówił tow. Dawidowicz — bierzcie w naszym województwie udział ponad 142 tysiące pracowników. W hucie im. Nowotki wielki piec dał ponad 90 ton surowicy dodatkowo, kolejarze popędzili plan obsługi o 5 proc., zwiększyli regularność biegu pociągów osobowych o 1,1 proc., towarowych o 6,3 proc., w pełni realizowali hasło „Zielona droga dla Nowej Huty”. Brygada robotników ziemnych z KPZB w Starachowicach wywoziła każdego dnia o 10,5 m sześć. ziemi ponad plan. Cztery zespoły z elektrowni starachowickiej zaoszczędziły 24 tony węgla. Radomska Wytwórnia Papierosowa wyprodukowała ponad

plan 1.550.000 papierosów. Załoga FSC dała 10 „Starów”. Załoga Fabryki Telefonów w Radomiu dała dodatkowo dwadzieścia kompletów telefonicznych dla Nowej Huty i zmniejszyła braki o 30 proc. Jeżeli chodzi o wieś, to zobowiązań lipcowe podjęły 2.122 gromady, a udział w realizowaniu tych zobowiązań wzięło ok. 90 tys. robotników. W Czynie Lipcowym zrodziły się nowe formy umosowienia stachanowskich metod pracy. Na budowie osiedla robotniczego „Molica” zainicjowano lepszą organizację pracy tynkarzy, co pozwoliło znacznie rozszerzyć front robót, w wyniku czego podniesiono wydajność. W Zakładach Metalowych w Skarżysku zaprojektowano nóż do skrawania metalu, którego wydajność będzie o wiele wyższa niż dotychczasowa. Hasło tow. Saja podchwyciło 440 pracowników w budownictwie, 535 w hutnictwie, 5675 w metalu, 1722 w przemyśle skórzanym, 723 w przemyśle spożywczym i innych. W watach lipcowych bierzcie udział ponad 43 tysiące robotników. W realizacji zobowiązań długookresowych, miesięcznych i lipcowych wyrosły tysiące bohaterów pracy. Najlepszym elektromonterem w II kwartale był Jerzy Cieciorowski ze Skarżyska, kierownikiem budowy — tow. Klimek ze Starachowic. W FSC wyróżnili się tow. tow.: Duda, Kaczor, Kruk, Wierchowicki, Jaricka. Masy pracujące Kieleccyżny — powiedział na zakończenie tow. Dawidowicz — czynem popary program Frontu Narodowego, budują nowe, lepsze życie.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna, w której wystąpił zespół Uniwersytetu Ludowego z Rożnicy, chór, orkiestra i balet Zakładów Metalowych w Skarżysku oraz artystka teatru im. St. Zeromskiego w Kielcach, Henryka Rodkiewicz. (cm)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

„Zobowiązania festiwalowe wykonaliśmy przed 22 Lipca” meldują członkowie LZS-u w Smerdyni

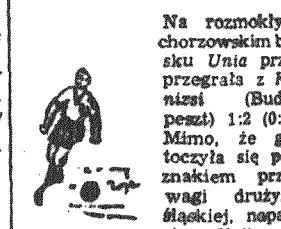
Z wszystkich stron Kieleccyżny stale napływają meldunki o realizacji zobowiązań przez sportowców miast i wsi.

Wzruszający list otrzymaliśmy od członków Ludowego Zespołu Sportowego w Smerdyni powiatu sandomierskiego. Młodzi sportowcy wiejscy m. in. piszą:

„Za punkt honoru wzięliśmy sobie wykonanie zobowiązań festiwalowych przed — 22 Lipca. Dziewczęta i chłopcy naszego koła z entuzjazmem wzięli się do pracy i do 15 bm. zbudowaliśmy boisko do piłki nożnej, do koszykówki i skocznie lekkoatletyczną. Kiedy nie mieliśmy funduszy na zakup drzewa na bramki; zorganizowaliśmy zabawę taneczną i za zarobione pieniądze kupiliśmy potrzebny budulec.

Ponadto podnieśliśmy swój poziom ideologiczny przez systematyczne organizowanie szkolenia. Wykonaliśmy odcobną gazetkę ściennej i zdobyliśmy normy na odznakę SFO i BSFO. 22 Lipca — kończą list LZS-ow

Kinizsi — Unia 2:1



Na rozmoikim chorzowskim boisku Unia przegrała z Kinizsi (Budapest) 1:2 (0:1). Mimo, że gra toczyła się pod znakiem przewagi drużyny słaskiej, napastnicy Unii nie wykorzystali wielu dogodnych pozycji podbramkowych, zwłaszcza w pierwszej połowie meczu. Węgrzy przewyższali Unię wyszkoleniem technicznym, umiejętnie też przeprowadzali ataki skrzydłami. W drużynie gości najlepszym graczem był Kispeter oraz bramkarz Guylas. W Unii wyróżnił się Bartyla i Wyrobek, który obronił szereg groźnych strzałów.

Pierwszą bramkę strzelił Węgrzy już w 5 minucie z dalekiego, niespodziewanego strzału pomocnika Hari. W 56 min. Rudas zdobył drugą bramkę z rzutu karnego za rękę Bartyla. Ostatnie 15 minut gry, po strzeleniu w 76 min. bramki przez Pale, należały do chorzowian, nie przyniosąc jednak zmiany wyniku.

Widzów około 30 tys. Sędzią był Cober.

16,23 m w trójstoku

Szczerbakow bije rekord świata

MOSKWA. Na lekkoatletycznych mistrzostwach Moskwy SZCZERBAKOW pobit rekord świata w trójstoku, uzyskując odległość 16,23 m. Wynik ten jest o 1 cm lepszy od oficjalnego rekordu świata wicemistrza olimpijskiego da Silva (Brazylia).

Dwa rekordy świata pobity również biegaczkami radzieckimi w sztafetach 4x200 m i 3x400 m. Sztafeta 4x200 m w składzie: Kalasznikowa, Safronowa, Katanecowa, Puskaszewiti — uzyskała czas 1:39,0, tj. o 0,7 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu światła ustanowionego przez sztafetę radziecką w 1951 roku.

W sztafecie 3x400 m — Baranowicz, Czernoszek i Pietrowowa uzyskali rekordowy czas 6:35,6, poprawiając stary rekord sztafety ZSRR o 2,8 sek.

PREZYDIUM Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Podatków Wejskich w Kielcach uwieladnie zagubiona kwiturlas przychodowy wg wzoru Nr. 1 seria G. Nr. 475.901 — 476.000 156-K

BARTOSIK Władysław, zam. Andrzejów zgubił legitymację fabryczną wydaną przez Zakłady Przemysłowe Skarżysko-Kam. 1923-P

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIER — górnik, na stanowisko kierownika technicznego, technika — górnik, na stanowisko inspektora produkcji, kierownika administracyjno-finansowego z odpowiednim przygotowaniem, najchętniej z praktyką w branży mineralnej oraz pracownika obznajomionego z ubezpieczeniami i transportem mechanicznym, na stanowisko starszego referenta administracyjno-gospodarczego poszukuje się. Wynagrodzenie według stawki plac obowiązuje w spółdzielniach pracy. Podania wraz z krótkim życiorysem zawierającym posiadane kwalifikacje oraz przebieg dotychczasowej praktyki, należy przysyłać pod adres: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY, EKSPLOATACJA SUROWCÓW MINERALNYCH Skarżysko-Kamienna, ul. 1-go Maja 7-8, telefon 102. 194-K

Z CHEMIKÓW z praktyką laboratoryjną w zakresie kopalin i produktów wapienowych zatrudnimy natychmiast w Kielcach lub okolicy. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować „POLCARGO” Gdynia, ul. Puławskiego 6. 132-K

Zawiadomienia

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA Spożywców w Opocznie w wykonaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 roku oraz uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach z dnia 24. III. 1953 roku Nr. 134-53 w sprawie rozprawy (Monitor Państwa z dnia 12. I. 1951 r. Nr. A-1 poz. 3) podejże do wiadomości publicznej, że, przez Zarząd lub jego zastępcę przyjmuje w powyższych sprawach w każdej drodze od godz. 16-18 w biurze Spółdzielni Plac Kościuszki 2.

W wypadku, gdy na drodze przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni.

Ogłoszenia drobne

- TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1. skrytka 163.
- PIETRAS Regina, zam. Skarżysko-Kam. zgubiła przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe w Skarżysku-Kam. 1923-P
- SIPORA Maciej, zam. Budki zgubił kartę meldunkową Nr. 65124 wydaną przez GRN Chlewiśta. 1994-P
- JANKOWSKIEMU Juliuszowi zam. Szydłowice skradziono kartę meldunkową wydaną przez GRN w Morawicy, pokwitowanie ankiety, legitymację ubezpieczeniową, kartę kierowniczą na traktor oraz inne dokumenty. 1925-P
- KIEBSE Stanisław, zam. Brody zgubił kartę meldunkową wyd. a przez GRN w Szybowie. 1927-P
- MAJUR Katarzyna, zgubiła przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach. 1926-P
- NOWAKOWSKA Władysława, zam. Łany zgubiła kartę meldunkową Nr. K-IV-30886 wydaną przez Prez. GRN w Wodzisławiu. 1936-P
- LECH Witold zam. Starachowice zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalową w Starachowicach. 1951-P
- REZADROWSKA Aniela, zam. Małotów zgubiła legitymację wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe w Skarżysku. 1932-P
- GROSCIK Józef, zam. Łagów zgubił kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN w Łagowie. 1894-P

ZIETAŁ Janinie, zam. Słowik skradziono kartę meldunkową wydaną przez GRN w Korzecku, pokwitowanie ankiety, bilet miesięczny i legitymację służbową. 1446-G

KUCHARSKA Henryka, zam. Zagrobie zgubiła kartę meldunkową wydaną przez GRN w Bodzentynie. 1441-G

KIEBSE Juliusz, zam. Kielce zgubił pokwitowanie ankiety.

GRZEŁA Jerzy, zam. Kielce zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN w Kielcach. 1444-G

KUMOR Zofia, zam. Kielce skradziono legitymację służbową wydaną przez KZWM i przepustkę wejściową oraz legitymację węglową. 1446-G

SUROWIEC Felicja, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce oraz pokwitowanie ankiety. 1446-G

CIWIEK Wincenty, zam. Kielce zgubił Kasażeczkę Ubezpieczalni wydaną przez Ub. Społ. w Kielcach. 1448-G

CIOSKEK Marianna, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce oraz pokwitowanie ankiety. 1446-G

ZAMBIENIE potęż z kuchnią na takie same lub większe, wiadomość Tadeusz Filipowicz, Kielce Armii Czerwonej 108. 1447-G

Wydział Historii Partii KC PZPR
 UCHWAŁY I REZOLUCJE
 Tom I
 I — II ZJAZD
 (1918 — 1938)
 Redagował i wstępem zapożyczył T. Daniszewski
 Opracował F. Kalicki i S. Zacharczak
 Stron 296, cena w oprawie zł. 12.

«KSIĄŻKA WIEDZA»